

# POGODA

Dziś pogoda będzie słoneczna, gorąco. Temperatura najwyższa 100 stopni, w nocy około 80 stopni. Wiatry południowe 12-18 mil na godzinę.  
Jutro słonecznie, temperatura 95-98 stopni.  
Wschód: 5:22.  
Zachód: 8:04.

# Aziennik Związkowy

## POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 128 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Wtorek, 5 Lipca (July 5), 1977

Telephone BRunswick 8-8700 25c

# RZĄDY WOJSKOWYCH W PAKISTANIE

## Porozumienie Izraela z Egiptem

### Breżniew Boi Się Latać

Londyn. (DP) — Breżniew nie lubi latać, gdyż obawia się zamachu. Ta obawa wyszła na jaw w czasie niedawnej wizyty Breżniewa we Francji.

Samolot, którym przyleciał do Paryża, był strzeżony przez żołnierzy i policję francuską oraz licznych agentów KGB, którzy nie dopuścili nawet mechaników lotniskowych pragnących uzupełnić paliwo.

Breżniew obawiał się, że przy uzupełnianiu paliwa mogła być podłożona bomba czasowa. Jego obawy posunęły się tak daleko, że odmówił powrotu do Moskwy na samolocie, którym przyleciał do Paryża. Sprobowano inny samolot, co spowodowało opóźnienie w odlocie.

Zdaniem obserwatorów dyplomatycznych Breżniew nie doceniał nienawiści w stosunku do siebie emigrantów polskich, czeskich, jugosłowiańskich i innych oraz Żydów. W Pradze niemal nieustannie odbywały się demonstracje przeciwko jego wizycie. Policja francuska musiała włożyć wiele wysiłków, by nie dopuścić demonstrantów do ulic, którymi przejeżdżał Breżniew.

### Miasto Skazane Na Śmierć

Bangkok (UPI) — Komuniści wietnamscy przystąpili do "oczyszczania" Sajgonu z kupców i przemysłowców, których "na ochotnika" wysyłają do prowincjonalnych kolchozów, gdzie zatrudniają się ich w dzungli na plantacjach drzew mrowcowych. Liczba zesłanych "kapitalistów" nie jest znana, ale oficjalna agencja prasowa Hanoi podaje wiadomość, że na plan-tacji Gia Lanh w nowo-utworzonym jedwabniczym "zagłębiu gospodarczym" może pracować 50,000 ludzi.

Od czasu zajęcia Sajgonu przez komunistów w kwietniu 1975 roku, do pracy na prowincji wysyłani byli wyłącznie bezrobotni i nędzarze, obecnie czerwoni przystąpili do likwidowania klasy mieszczańskiej.

Hanoi zapewnia, że w wioskach dla zesłańców są domy z elektrycznością i jest elektryczne oświetlenie ulic. Ponadto każda rodzina otrzyma działkę wielkości ćwierci akra, na której będzie mogła pobudować własny dom i założyć ogródek warzywny.

Uchodźcy wietnamscy, którzy po długiej tułaczce zostali przyjęci przez Izrael, twierdzą że Sajgon, nazwany miastem Ho Chi-minha, został w rzeczywistości skazany przez komunistów na śmierć.

"To miasto umiera i władze komunistyczne pozwalają, aby umarło" — powiedział uchodźca dr Tran Quang-hoa.

Twierdzi on, że 700 tysięcy ludzi zostało z miasta wysiedlonych, a pozostałe 2 miliony spotka ten sam los do końca 1978 roku.

Ponadto komuniści dosłownie rabują miasto i wszystko, co przedstawia jakąkolwiek wartość — nawet żarówki, nie mówiąc już o wyposażeniu biur i szpitali — wysyłają na północ do Hanoi.

### Hawana Ogłasza

Algier. (UPI) — W korespondencji z Hawany algierska agencja prasowa podaje, że ogłoszono to oficjalnie, że w dniu 1 września Stany Zjednoczone i Kuba dokonają formalnej wymiany przedstawicieli dyplomatycznych. W Washingtonie Departament Stanu stwierdził, że nic na ten temat nie wie.

### W Sprawie Konferencji Genewskiej

#### Pokojowa Inicjatywa Napawa Dyplomatów Ostrożnym Optymizmem

Bl. Wschód (UPI-CT) — Egipt skwapliwie przyjął ofertę Izraela wszczęcia pokojowych rozmów w Genewie (Szwajcaria) w październiku br. Żadna jednak ze stron nie wspomina na razie kwestii palestyńskich uchodźców oraz PLO (Organizacja Wyzwolenia Palestyny), najwyraźniej starając się uniknąć rozbieżności już na początku.

Nowy premier Izraela Menahem Begin jest skrajnym konserwatystą, który niejednokrotnie podkreślał swoją niechęć do jakichkolwiek sugestii zwrotu okupowanych terenów arabskich — w szczególności Zachodniego Brzegu Jordanu — oraz prowadzenia negocjacji z PLO. Czynniki w Tel Avivie, powołując się na rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ, twierdzą, iż zgodnie z międzynarodowym dokumentem negocjacje mają objąć Izrael i państwa arabskie. W rezolucjach tych nie ma natomiast mowy o uczestnictwie PLO w podobnych mediacjach.

Według izraelskiej sugestii, rozmowy w Genewie mogłyby się rozpocząć 10 października, tj. po święcie żydów- (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

### Zjednoczenie Opozycji w Rodezji

Salisbury (UPI). — Przeciwnicy przekazania władzy w Rodezji czarnej większości zjednoczyli się w jednej organizacji partyjnej, której głównym celem jest utrzymanie władzy białych i stordowanie jakichkolwiek rokowań z nacjonalistami murzyńskimi.

Na czele nowej partii, do której należy 12 posłów do Parlamentu, zbuntowanych przeciwko rządowej partii Frontu Rodezyjskiego, stanął Ian Sandeman, który zapowiedział "Zdecydowaną opozycję wobec rządu Ian Smitha", prowadzącego rokowania z przywódcami nacjonalistów.

Sandemana i jego partię poprze przypuszczalnie — prawnicowy Ruch Akcji Rodezyjskiej, nastawiony tylko na takie porozumienie, które będzie gwarantować "utrzymanie trwałej sytuacji" czyli status quo.

Partia Sandemana i Ruch Akcji uważają, że równouprawnienie czarnej ludności oznaczać będzie "katastrofę".

Sandeman jest przeciwny także anglo-amerykańskim rokowaniom, — prowadzonym z przywódcami nacjonalistów rodezyjskich, przebywającymi za granicą.

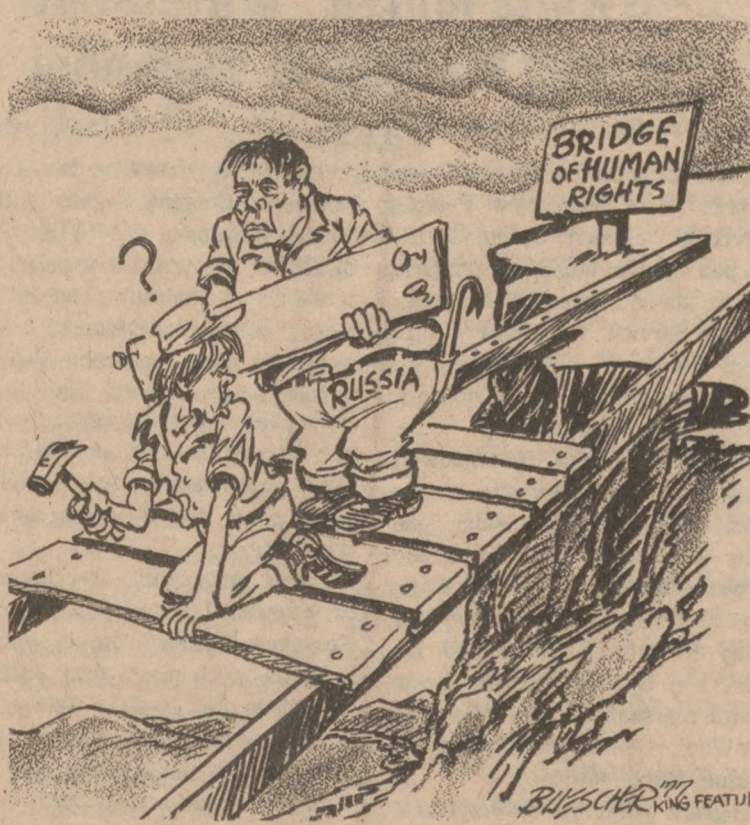
"Partia jest przekonana, że w najlepszym pojętym interesie kraju są rokowania białych i czarnych w Rodezji, bez jakiegokolwiek interwencji z zewnątrz" — powiedział nowy przywódca.

Sytuację rodezyjskiego premiera Smitha komplikuje fakt, że w sobotę zrezygnował z przywództwa Frontu Rodezyjskiego Des Frost, który określił Smitha jako "zmęczonego i negatywnego premiera".

### Dwa Odrzutowce

Paryż. (UPI) — Cesarzowa Iranu — Farah przyleciała do Stanów Zjednoczonych z prywatną wizytą dwoma odrzutowcami. W jednym leciała ona sama wraz ze świtą, w drugim — jej bagaż.

### Szyfowa "Współpraca"



### Rozpędzono Wiec KKK

Columbus. (Ohio) — Weekendowy wiec członków rasistowskiego Ku Klux Klanu w stolicy Ohio zakończył się masową bijatyką na stopniach Kapitolu tutejszej legislatury. Klansmeni zorganizowali wiec na znak protestu przeciwko integracji rasowej w lokalnych szkołach. Zaraz na początku programu zgromadzenia, około 20 Murzynów oraz grupa białych zaczęła wznosić okrzyki: "Ku Klux Klan, scum of the land", domagając się zakończenia wiecu. Z chwilą kiedy na podium zaczęli wchodzić członkowie KKK aby wygłaszać przemówienia, grupa niezadowolonych wtargnęła na scenę, atakując przywódcę Klanu, Dale Reuscha. Wywiązała się bójka z udziałem blisko 100 osób, którą uśmierzyła dopiero policja po przybyciu na miejsce incydentu.

Reusch, komentując zajście oświadczył: "Jestem gotów do walki. Jestem gotów wyprzeć wroga z tej ziemi". Przywódca KKK miał na myśli zwolenników integracji.

### Chicagowianin Ambasadorem

Washington. (UPI) — Chicagowianin Louis A. Lerner, wydawca wielu gazet w Chicago, został wybrany przez prezydenta Cartera na ambasadora placówki dyplomatycznej w Norwegii. Lerner, który liczy 41 lat, jest absolwentem Roosevelt University. W latach 1956-57 studiował na zagadnienia skandynewskie i w Danii. Prezydent podał również, że ambasadorem USA w Urugwaju będzie mianowany Lawrence A. Pezzulo, lat 51, obecnie pełniący funkcję asystenta Sekretarza Stanu. W przeszłości Pezzulo pracowała w kilku placówkach dyplomatycznych USA w Ameryce Łacińskiej.

### Zmiana Frontu

Manchester, N.H. (UPI) — Jeszcze nie tak dawno na parceli zamierzonej budowy elektrowni w Seabrook, N.H., inni demonstranci wznosili okrzyki sprzeciwu i po wkroczeniu do akcji policji aresztowano przeszło 1,400 osób za nielegalne przebywanie na wyznaczonym terenie.

Ostatnio okrzyki sprzeciwu zmieniły się w wyrazy entuzjazmu, kiedy około 3 tys. uczestników spontanicznego zgromadzenia zebrało się w okolicy, aby dać wyraz zadowoleniu z zatwierdzenia przez komórkę federalne projektu budowy. Większość uczestników "wiecu zadowolonych" to sami pracownicy budowlani, którzy w ten sposób znajdują zatrudnienie.

### O Polityce Względem Afryki

St. Louis (UPI) — Sekretarz Stanu Cyrus Vance oświadczył, iż liczbowy wzrost sowieckiego i kubańskiego personelu wojskowego w Afryce nie może być wprawdzie ignorowany, lecz oparcie na tym fakcie całej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych byłoby "niebezpieczne i niepożyteczne."

Vance podkreślił, iż intencją obecnej administracji w Washingtonie nie jest narzucanie wybranych przez siebie rozwiązań problemów jakie nęka ją Czarny Kontynent. Stany Zjednoczone chcą usilnie pracować na rzecz pokojowego przejścia rządów przez murzyńską większość w południowej części Afryki. Konieczna jest raczej inicjatywa rządu USA a nie reakcja na kroki podejmowane przez inne mocarstwa. Inicjatywa ta, z kolei, nie może opierać się tylko na dążeniu do przeciwstawienia się rosnącemu wpływowi Kuby czy Zw. Sowieckiego w Afryce, lecz musi przede wszystkim brać pod uwagę wspólne interesy Stanów Zjednoczonych i danego państwa afrykańskiego, stwierdził Vance.

### Opozycja Kościoła w Salwadorze

San Salvador. (UPI) — Przywódca tutejszego kościoła rzymsko-katolickiego odmówił wzięcia udziału w inauguracji prezydenta gen. Carlosa Humberto Romero. Arcybiskup Oscar Romero oskarża rząd wojskowy o torturowanie uwięzionych kapłanów.

Przywódca junty, generał Romero został wybrany na drugą kadencję prezydencką. Opozycja zarzuca jednak rządowi oszustwa wyborcze.

Po czterech miesiącach zniesiono w Republice Salwadoru stan nadzwyczajny, który ustanowiono w obliczu masowych protestów społeczeństwa wobec represyjnych rządów. Przynajmniej 6 demonstrantów zostało zabitych przez wojsko w wyniku gwałtownych zająsć.

### Wyjaśnienie Przyjęte

Seoul (UPI) — Dziennik "The New York Times" podał wiadomość, że agencja CIA założyła podśluch w Błękitnym Domu — oficjalnej rezydencji południowo-koreańskiego prezydenta Park Chung-hee.

Ambasador amerykański w Seoulu Richard Sneider wyjaśnił ministrowi spraw zagranicznych, że takiego podśluchu nie było i nie ma. Wyjaśnienie to zostało przyjęte i pogłoski prasowe Korea Południowa odrzucała.

### Smutne Żniwo Weekendu

(UPI) — Według danych agencji informacyjnej, 505 osób zginęło w całym kraju na szosach podczas świątecznego, długiego weekendu. Najwięcej zabitych odnotowano na drogach Kalifornii, bo aż 61. Na drugim miejscu pod tym względem znalazł się stan Texas — 31 zabitych. Następnie w kolejności najwięcej tragicznych wypadków miało miejsce w Ohio (28 ofiar), Pensylwanii (23), Michigan (25), Pld. Karolina (22) oraz Illinois (21).

Ponadto w tym samym czasie 105 utonęło oraz 8 ofiar katastrofy samolotowej.

### Porywacz Autobusu w Areszcie

Nowy York (UPI) — 26-letni Panamczyk, stale mieszkający w USA, oddał się w ręce policji na lotnisku Kennedygo w Nowym Yorku, zwalnając pozostałych 7 zakładników. Luis Robinson porwał w poniedziałek autobus udający się do stanu Vermont, zabijając w procesie kierownicę oraz jedną z pasażerek. Przez 8 i pół godziny policja starała się później skłonić bandytę do złożenia broni.

Robinson skierował autobus na lotnisko Kennedygo, po czym zażądał okupu w wysokości \$6 milionów, plus samolotu odrzutowego z załogą.

Na 15 minut przed ostatecznym zakończeniem dramatu, przestępca oddał 6 strzałów w kierunku radiowozów policyjnych oraz wyrzucił przez okno autobusu małe dziecko. Na szczęście, dziecko nie doznało żadnych obrażeń.

Policja twierdzi, iż Robinson najwyraźniej zrezygnował z dalszego oporu ponieważ zabrakło mu amunicji. Zatrzymanego natychmiast przewieziono na posterunek policji. W czasie wielogodzinnego oblężenia, przestępca twierdził, iż był "śle traktowany w tym kraju" i miał już dość hipokryzji społeczeństwa.

### Rozwody W Brazylii

Brazylia. (UPI) — Kongres brazylijski zaaprobował w tym największym w świecie katolickim kraju projekt ustawy o rozwodach. Wczorajsze historyczne głosowanie w Kongresie odbywało się przy aplauzie i okrzykach zachęty ze strony zwolenników rozwodów i modlitwach przeciwników.

Projekt tej ustawy uchwalono stosunkiem głosów 219 do 156. Prawo brazylijskie wymaga, by głosowanie było powtórzone na początku przyszłego tygodnia, ale jak mówią obserwatorzy będzie to tylko czysta formalność.

Poprawka ta zmienia klauzulę w brazylijskiej konstytucji, która mówi, że "małżeństwo jest nierozwalne" na nową o odmiennej treści, mówiącą, że "małżeństwo może być rozwiązane po trzech latach legalnej separacji lub po pięciu latach faktycznej separacji."

Obecne prawo pozwala na "legalną separację", która wymaga od męża opieki nad żoną i dziećmi, także dziećmi z poza małżeństwa, ale nie zezwala na ponowne małżeństwo.

Poprawka do konstytucji o rozwodach wniesiona była przez senatora Nelsona Carneiro, który podczas 26 lat zasiadania w kongresie podejmował siedmiokrotnie tą próbę.

### Hua Krytykowany

Hongkong (UPI) — Przywódca chińskiej partii komunistycznej Hua Kuo-feng stał się ostatnio obiektem krytyki. Plakaty na murach miast chińskich obwiniają go o braki żywnościowe i inne niedociągnięcia.

# KALENDARZYK

Dziś wtorek, dnia 5-go lipca—Antoniego, Filomeny.  
Jutro środa, dnia 6-go lipca—Dominika, Romualda, Lucji.  
Pojutrze czwartek, dnia 7-go lipca—Cyryla i Metodego.

## W Całym Kraju Panuje Spokój

### Premier Bhutto i Przywódcy Opozycji Aresztowani

Rawalpindi. (UPI) — Rzecznik pakistańskich sił zbrojnych podał wiadomość, że wojsko przejęło rządy w Pakistanie, trzeciej największej demokracji w świecie. Dodał on także, że premier Zulfikar Ali Bhutto oraz inni przywódcy polityczni, w tym także z Pakistańskiego Przymierza Narodowego, koalicji dziewięciu partii opozycyjnych, zostali aresztowani.

Areszt ma charakter "tymczasowy i ochronny".

Dokonany zamach stanu miał przebieg bezkrwawy. Wojsko obsadziło wszystkie główne budynki i instytucje i ogłoszony został stan wojenny. Według informacji radia pakistańskiego "sytuacja jest normalna i w całym kraju panuje spokój".

Przypuszczalnie na czele zamachowców stoi szef sztabu armii, gen. Zia Ul-Haq, który już konferował z pakistańskim prezydentem Fazalem Elahi Chaudhry i z przewodniczącym (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

## Z Procesu Oprawców z Majdanka

Londyn (DP) — W toczącym się przed sądem przysięgłych w Duesseldorfie procesie przeciw 14 byłym członkom załogi ss. w obozie zagłady na Majdanku w dalszym ciągu zeznają świadkowie z Polski.

Świadkowie z Polski szczególnie obciążają byłego kierownika obozu Hackmanna, byłego sanitariusza ss Reinata i sadyistyczne nadzorczyni obozowe — słynną Braunsteiner-Ryan i Laechert, zwaną "krwawą Brygidą."

Niektórzy obrońcy, stosujący w pierwszej fazie procesu majdankowskiego taktkę opóźniania postępowania dowodowego przy pomocy całej lawiny wniosków proceduralnych, koncentrują się obecnie na podważaniu zeznań polskich świadków lub nawet ich dyskredytacji.

Szczególną agresywnością odznacza się jeden z obrońców byłych ss-manów adwokat Ludwig Bock. Ten nieprzebierający w środkach obrońca wystąpił ostatnio z prowokacją wobec jednego z polskich świadków. Pretekstem stało się zeznanie świadka Henryki Ostrowskiej.

Jako młoda dziewczyna została uwięziona na Majdanku, gdzie pracowała w magazynie gromadzącym puszki z "cyklonem b," gazem używanym do uśmiercania więźniów w komorach. Adwokat Ludwig Bock, wystąpił z wnioskiem, aby sąd zarządził nie opuszczanie sali przez polskiego świadka i nakazał zatrzymanie go pod absurdalnym zarzutem "pomocy w mordowaniu na Majdanku." Wniosku tego sąd, rzecz jasna, nie uwzględnił. Publiczność przyjęła wystąpienie adwokata pomrukiem oburzenia.

### Strasziwa Burza

Auckland (UPI) — Strasziwa burza połączona z wichurą i ulewą, nawiedziła rejon nowo-zelandzkiej stolicy.

Wichura wiejąca z siłą 65 mil na godzinę rzuciła pod przejeżdżający autobus, jadący na rowerze kobietę, która zginęła.

Z sadzawki miejscowego ogrodu zoologicznego spiętrzona woda wyrzuciła ponad ogrodzeniem 2-letniego hipopotama. Wiele domów straciło dachy. Mniejsze łodzie i jachty w zatoce Auckland zostały zatopione. Strat materialnych do tej pory nie oszacowano.

## Z Amerykańskiej Częstochowy w Doylestown, Pa.

W sobotę, 25-go czerwca b.r. odbyła się w Częstochowie Amerykańskiej tradycyjna "Noc Świętojańska."

Na program tej uroczystości złożyły się pieśni, recytacje, przemówienia i muzyka, oraz zabawa taneczna. Głównymi wykonawcami okazałego programu były: Chór M. B. Częstochowskiej przy Sanktuarium i Szkoła A. Mickiewicza.

### Instalacja w Amvets Victory Post 34

Wspólna instalacja urzędników i członków zarządów Posterunku Amvets Victory post nr 34, Amvets Auxiliary Victory Post nr 34 i Amerykańskich weteranów 2-ej wojny światowej, konfliktu wietnamskiego i koreańskiego, Dept. Illinois odbędzie się w sobotę, dnia 9-go lipca, o godzinie 7:30 wieczorem, w siedzibie kierownictwa, pnr. 3172-74 N. Milwaukee ave. Będą podane napoje orzeźwiającej i bufet.

Józef Swierczyński, komendant; Mary Janka, prezeska Korpusu Pomocn. Kobiet.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników —

### "Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w południowo-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 2 —

1754 W. 17th Street  
1636 W. 18th Street  
2001 W. 18th Street  
1608 W. 21st Street  
2107 W. Cullerton  
2300 W. Cullerton  
2317 W. 19th Street  
2259 W. 18th Place  
2158 W. 21st Street  
22nd & Leavitt  
2701 W. Cermak  
2700 W. 23rd Street  
2300 S. Sacramento  
S.W. Store 22nd & Kedzie  
26th & Homan  
26th & St. Louis  
26th & Pulaski  
2802 S. Kolin  
4311 W. 28th Street  
3940 W. 31st Street  
3904 W. 47th Street  
4110 W. 47th Street  
4101 W. 47th Street  
5078 S. Archer Ave.  
4884 S. Archer Ave.  
4455 S. St. Louis  
Archer & Kedzie  
3224 W. 47th Street  
4600 S. Richmond  
4501 S. Sacramento  
2734 W. 43rd  
4300 S. Mozart  
2857 W. 43rd  
4129 S. Archer Ave.  
Archer & Sacramento  
4264 S. Archer  
4024 S. Albany  
3301 W. 38th Street  
4456 S. California  
4600 S. Fairfield  
4630 S. Rockwell  
5605 S. Pulaski  
2600 W. 47th Street  
2416 W. 47th Street  
S.W. Western & 51st  
2744 W. 55th Street  
5200 S. California  
63rd & California  
63rd & Campbell  
5460 S. Kedzie Ave.  
5716 S. Pulaski  
5806 S. Pulaski  
4058 W. 59th Street  
4434 W. 59th Street  
5725 S. Archer Ave.  
5144 S. Long  
6018 S. Archer Ave.  
5200 S. Mobile  
6456 S. Archer Ave.  
6657 S. Archer Ave.  
6400 W. 63rd Street  
7516 W. 63rd Street  
6101 S. Archer Ave.  
7147 S. Archer Ave.  
(Prosimy wyciąć i zachować)

Wigilia św. Jana Chrzciciela, przypadająca na moment letniego przesilenia słońca, do dziś jest dniem, w którym zachowały się pozostałości dawnych, prasłowiańskich obyczajów oraz puszczanie przez dziewczęta wianków na rzekę.

Niedziela, 26-go czerwca b.r. była obchodzona w Sanktuarium jako "Dzień modlitw" organizacji polonijnej "Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie."

O godz. 11-ej Mszę w języku angielskim odprawił ks. Bernard Witkowski, a o godz. 12-ej koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył o. Jakub Biernacki. Tak po Mszy św., o godz. 11-ej jak i po Mszy św., o godz. 12-ej wszyscy razem udali się na cmentarz i złożyli wieniec na grobie śp. ks. Teodora Gieryka założyciela tej wielce zasłużonej organizacji.

Każdego też roku Zjednoczenie ma swój dzień modlitw w Częstochowie Amerykańskiej, a Patronem Zjednoczenia jest Najśw. Serce Pana Jezusa.

Niedziela, 3 lipca b.r. w Sanktuarium będzie poświęcona czci św. John Neumann.

O godz. 12-ej będzie odprawiona Msza św. koncelebrowana z okolicznościowym kazaniem, a o godz. 2-ej po południu dzieci ze szkoły przy parafii św. Wojciecha z Philadelphii przedstawia "Inscenizację o życiu św. John Neumanna."

Zaś niedziela, 10-go lipca b.r. będzie w Sanktuarium obchodzona jako "dzień modlitw" Unii Polskiej z siedzibą w Wilkes Barre, Pa.

O godz. 12-ej zostanie odprawiona Msza św. koncelebrowana, w której weźmie udział Unia Polska z Wilkes Barre, ze Scranton i z innych miejscowości.

Unia Polska powstała w 1889 roku i stoi silnie na gruncie religijno-narodowym i ma ogromne zasługi w życiu Polonii. O. Zdzisław K. Kikowski

### "Tydzień Polski" w Zagłębiu Ruhry

W Recklinghausen zakończył się "Tydzień polski" zorganizowany w ramach robotniczego festiwalu związkowego w Zagłębiu Ruhry. Polskie zespoły, liczące łącznie ok. 500 osób, zaprezentowały rodzimą kulturę na przeszło 30 imprezach i występach, które oglądało ponad 20 tys. widzów. Publiczność (w tym spora część Polonii) niezwykle gorąco przyjęła polskich artystów. "Tydzień polski" był prawdziwym sukcesem. Zgodnie są opinie, że dotychczas nie było w NRF tak szerokiej prezentacji polskiej kultury, jak w br. w Recklinghausen. Na program "Tygodnia polskiego" złożyły się m.in. kilkakrotnie występy Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca "Mazowsze". Po kilka przedstawień dały: Teatr Studio z Warszawy, Pantomima z Wrocławia oraz Teatr Lalkowy "Baj" z Warszawy. Wystąpili też z koncertami znakomici artyści — Jan Krenz i Krystian Zimerman. "Tydzień polski" uzupełniły wystawy polskiej sztuki ludowej.

Nie mniej ważne od prezentacji kulturalnej były spotkania, w czasie których nawiązywano kontakty, wymieniano doświadczenia, prowadzono rozmowy, które przyczyniły się do lepszego poznania Polski przez społeczeństwo największego ośrodka przemysłowego NRF.

**Lekarstwa do Polski**  
wysyłacie przez  
**APTEKĘ GLASZERA**  
Fachowa obsługa, 35 lat doświadczenia  
957 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622  
3 blok od Division ul., Augusta Blvd. i Kennedy Ex-Way,



AKRON, OHIO. — Seria wybuchów w miejskim systemie kanalizacyjnym spowodowała poważne szkody na trzech skrzyżowaniach. Największemu zniszczeniu uległa jezdnia w pobliżu cmentarza Glendale. (UPI)

## Z "Święta Morza" Weteranów Polskiej Marynarki Wojennej

### Gen. Wincenty Kowalski Był Honorowym Gościem

Urządzone po raz pierwszy w Chicago przez Koło Weteranów Polskiej Marynarki Wojennej "Święto Morza" było pod każdym względem przemilą i bardzo udaną imprezą. Sala Lusaka Mission Service wypełniła się po brzegi doborową publicznością, na czele z prezesami i przedstawicielami wielu polonijnych organizacji.

Miłą niespodzianką i prawdziwym zaskoczeniem było przybycie na ten Wieczór najstarszego z polskich generałów — gen. Wincentego Kowalskiego, weterana 3-ch wojen, 1-ej Wojny Światowej, Wojny Bolszewickiej i 2-ej Wojny Światowej, ostatniego Dowódcę 1-ej Dywizji Piechoty Legionów im. marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie. Gen. Kowalski jest ojcem dr. Hanny Korzeniowskiej.

Program Wieczoru otworzył krótkim przemówieniem prezes Koła Weteranów Marynarki, dr Stanisław Korzeniowski — prosząc hon. gościa gen. Kowalskiego o krótkie przemówienie. Po modlitwie odmówionej przez ks. Józefa Baraniuka, dr Korzeniowski powołał na mistrza ceremonii Wieczoru kpt. Zbigniewa Radoniewicza.

W części poważnej programu, prezes dr Korzeniowski wygłosił krótki referat o przebiegu działań wojennych Polskiej Marynarki Wojennej w czasie ostatniej Wojny Światowej. Redaktor i poeta Zbigniew Chałko w przepięknym opracowaniu p.t. "Początek i Morze" podał zebranych wyjątki z polskiej literatury na temat marynarki i morza, a na zakończenie zacytował dwa przepiękne wiersze o polskim Morzu. Z kolei skarbnik Koła p. Jan Mazur poinformował zebranych Gości o historii powstania i o działalności Koła Weteranów Marynarki Wojennej — Chicago i Milwaukee.

Po części poważnej podano poczęstunek smacznie przygotowany przez Komitet Pań Gospodyń, na czele z p. Marylą Kowską, która z poza Koła Marynarzy gościnnie podjęła się tej funkcji.

Przemiliłym punktem Wieczoru był program artystyczny świetnie przygotowany przez p. Konstantego Siemaszko, w którym wystąpiły dzieci z polskiej szkoły sobotniej im. T. Kościuszki i zespół Harcerski "Lechici," w polskich strojach ludowych. Wykonano kolejno: wiązankę tańców polskich — przez zespół taneczny szkoły sobotniej Kościuski; "GRAMATYKA MORZA" — świetna recytacja w wykonaniu Kazimierza Siemaszki;

### Festiwal w Kolegium Felicjanek

Piękny ogród znajdujący się obok kolegium Felicjanek, pnr. 3800 Peterson ave., będzie terenem kolejnego Festiwalu sztuk pięknych w niedzielę, dnia 10 lipca, o godz. 12-ej w południe do 7-ej wieczorem.

Do kolegium można dojechać albo autem prywatnym albo środkami CTA. W ogrodzie będą rozmieszczone liczne prace artystyczne na sprzedaż przez zawodowych malarzy i rzeźbiarzy. Będą również modele domków pięknie wykonane i wyroby ze szkła. Artyści pochodzą z całego środkowego zachodu kraju. Będzie po raz pierwszy wystawa używanych książek.

Boy Scouts organizują kuchnię i napoje orzeźwiające. Grać również będzie kwartet smyczkowy w Gazebo, w ogrodzie. Można będzie zwiedzić nie tylko ogród, ale i budynki kolegium i zapoznać się z programami Felicjanek. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na cele kolegium. Kolegium jest w pełni akredytowane przez North Central Assn. of Colleges and Schools.

"recital fortepianowy" — dwa utwory Fryderyka Chopina wykonał pięknie Waldek Kościński; "SMIGUS OPO—CZYNSKI" — wykonany przez harcerski zespół taneczny "Lechici" — i pieśń "Morze, Nasze Morze," została wykonana przez połączone zespoły z partią solową Niny Siemaszko. Wszystkie numery taneczne i solowe były gorąco oklaskiwane i bisowane przez publiczność i panu Siemaszce należało się wyrazić dużego uznania za tyle pracy.

Całość programu artystycznego przeprowadził świetnie p. Zygmunt Kossakowski, który również wykonał kilka pięknych pieśni przy akompaniamencie prof. Rygiela. Zebrani Goście byli zachwyceni tańcami i śpiewem polskich dzieci i młodzieży.

Po programie artystycznym odbyła się loteria tortów przeprowadzona przez Marylę Kowską — poczym rozpoczęła się zabawa taneczna.

Prezes dr Korzeniowski serdecznie podziękował za poparcie polskim organizacjom, Dziennikowi Związkowemu, polskim Programom Radiowym, Harcerstwu, Gościom za tak liczne przybycie i donacje, oraz członkom Komitetu Wykonawczego.

Całkowity dochód z tej imprezy jest przeznaczony na szlachetny cel — na pomoc inwalidom Polskiej Marynarki Wojennej.

### Look Leaner Printed Pattern



4913  
SIZES 34-48

by Anne Adams

Shoulder Buttoned skimmer. Printed Pattern 4913: Women's Sizes are 34 (38-inch bust with 40-inch hip); 36 (40 bust, 42 hip); 38 (42 bust, 44 hip); 40 (44 bust, 46 hip); 42 (46 bust, 48 hip); 44 (48 bust, 50 hip); 46 (50 bust, 52 hip); 48 (52 bust, 54 hip).

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day-evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book ..... \$1.00  
Sew + Knit Book ..... \$1.25  
Instant Money Crafts ..... \$2.00  
Instant Fashion Book ..... \$1.00

Henryk Sienkiewicz

## OGNIEM I MIECZEM

### POWIEŚĆ

250

(Ciąg dalszy)

Wieniec pociąg zrywać rosnące obok krągłe łodygi grążeli i wysysał je chciwie. Gasił nimi zarówno głód, jak i pragnienie, bo i pragnienie go trawiło.

Przy tym ciągle wpatrywał się w ognisko, które blade coraz bardziej i mdało. Ludzie przy nim przestawali się jakby mgłą i zdawali się oddalać.

„Aha! sen mnie morzy! Tu usnę, na tej kępie” — pomyślał rycerz.

Lecz przy ognisku uczynił się ruch. Koniuchowie wstali. Wkrótce do uszu Skrzetuskiego doszły wołania: „Łosz! łosz!” Odpowiedziało im krótkie rżenie. Ognisko opustoszało i przygasało. Po chwili jeszcze rycerz usłyszał gwizdanie i głuchy tupot kopyt po wilgotnej łące.

Skrzetuski nie mógł zrozumieć, czemu to koniuchowie odjeżdżają. Wtem spostrzegł, że kiście trzciny i tarcze grzybienia są jakieś blade — woda świeci się inaczej jak od księżyca, a powietrze przesłania się lekką mgłą.

Obejrzał się — dniało.

Cała noc sesła mu na okrażaniu stawu, nim doszedł do rzeki i bagienka.

Był zaledwie na początku drogi. Teraz musiał iść rzeką i przedostać się przez tabory za dnia.

Powietrze nasycało się coraz więcej światłem brzaśku. Na wschodzie niebo przybrało barwę bladego seledynu.

Skrzetuski spuścił się na nowo z kępy w bagno i dotarłszy po krótkiej przerwie do brzegu, wysadził głowę z trzciny.

W odległości pięciuset może kroków widać było jedną placówkę tatarską, zresztą łąka była pusta, tylko ognisko świeciło opodal na suchym miejscu dogasającym żarem; rycerz postanowił czołgnąć się ku niemu wśród wysokich traw przerosniętych jeszcze tu i ówdzie sitowiem.

Doczołgawszy się szukał pilnie, czy nie znajdzie jakichś resztek żywności. Jakoż znalazł świeżo obgryzione kości baranie ze szczątkami żył, tłuszczu oraz kilka sztuk pieczonej rzepy porzuconych w ciepłym popiele — jął więc jeść z żarłocznością dzikiego zwierza i jadł, póki nie spostrzegł, że placówki porzastawiane na drodze, którą przebył, wracając tą samą łąką ku taborowi, zbliżają się ku niemu.

Wówczas rozpoczął odwrót i po kilku minutach znikł w ścianie trzciny. Odnalazłszy swą kępę położył się na niej bez szelestu. Straże tymczasem przejechały. Skrzetuski wziął się natychmiast do kości, które zabrał ze sobą, a które poczęły teraz trzaskać w jego potężnych szczękach jak w wilczych. Ogryzł tłuszcz i żyły, wysysał szpik, żuł masę kostną — zaspokoił pierwszy głód. Takiej porannej uczy nie miał od dawna w Zbarażu.

Uczuł się zaraz silniejszym. Pokrzepiło go zarówno pożywienie, jak i wstawaj dzień. Robiło się coraz widniej; wschodnia strona nieba z zielonawej stawała się różowa i złota; chłód poranny dokuczał wprawdzie mocno rycerzowi, ale pocieszała go myśl, że wkrótce słońce rozgrzeje jego stwardniałe ciało. Rozejrzał się dokładnie, gdzie jest. Kępa była dosyć duża, trochę krótka, bo okrągława, ale za to tak szeroka, że dwóch ludzi mogło się na niej z łatwością położyć. Trzciny otaczały ją naokoło jakby murem, zakrywając zupełnie przed ludzkimi oczyma.

„Nie znajduję mnie tu — myślał Skrzetuski — chyba by rybakami chcieli po trzcinach chodzić, a ryb nie ma, bo od zgnilizny pozdychały. Tu sobie wypocznę i rozmyślę, co dalej czynić.”

I począł myśleć, czy ma iść dalej rzeką, czy nie, na koniec postanowił iść, jeżeli wstanie wiatr i będzie trzciny kołysały; w przeciwnym razie ruch i szelest mogłyby go zdradzić, zwłaszcza że przyjdzie mu prawdopodobnie przechodzić blisko taboru.

— Dzięki ci, Boże, zem żyw dotąd! — szepnął z cicha.

I wznosił oczy ku niebu, następnie myślą uleciał do polskich okopów. Zamek widać było z owej kępy doskonale, zwłaszcza że ozłociły go pierwsze promienie wschodzącego słońca. Może tam z wieży spogląda kto na stawy i trzciny przez perspektywę, a już tam Wołodjowski i Zagłoba pewno cały dzień będą wypatrywać z wałów, czy go nie ujrzą wiszącego na jakiej beluardzie.

„Otóż nie ujrzą!” — pomyślał Skrzetuski i pierś napełniła mu się błogim uczuciem ocalenia.

— Nie ujrzą, nie ujrzą! — powtórzył kilkakrotnie. — Mało zrobiłem drogi, ale trzeba ją było zrobić. Bóg mi pomoże i dalej.

Tu zobaczył się już oczyma imaginacji za tabarami — w lasach, za którymi stoją wojska królewskie: pospolite ruszenie z całego kraju, husarie piechoty, regimenty cudzoziemskie — ziemia aż jęczy pod ciężarem ludzi, koni i armat, a między tym mrowiem sam król jegomość...

Potem ujrzał bitwę niezmierną, rozbite tabory — księcia z całą jazdą lecącego po stosach trupów, powitanie się wojsk...

Oczy bolące i popuchłe przymykały mu się pod nadmiarem światła, a głowa chyliła się pod nadmiarem myśli. Począła go ogarniać jakaś boga niemoc, wreszcie wyciągnął się całą swą długością i usnął.

Trzciny szumiały. Słońce wytoczyło się wysoko na niebo i ogrzewało gorącym spojrzeniem rycerza, suszyło na nim ubiór — on spał twardo, bez ruchu. Kto by go spostrzegł tak leżącego na kępie z okrwawioną twarzą, ten by sądził, że to leży trup, który wyrzuciła woda. Mijały godziny — on spał ciągle. Słońce dobiegło zenitu i poczęło schodzić na drugą stronę nieba — on spał jeszcze. Rozbudził go dopiero kwik przerażony koni gnyjących się na łące i głosne wołania koniuchów smagających batami tabunne ogiery.

Przetarł oczy; spojrzął, przypomniał sobie, gdzie jest. Spojrzął w górę: na czerwonym od niedogasyłych blasków zachodu niebie migotały gwiazdy — przespał cały dzień.

Skrzetuski nie czuł się wypoczętym ani silniejszym; owszem, bolały go wszystkie kości. Lecz pomyślał, że właśnie nowy trud przywróci mu rześkość ciała — i spuściwszy nogi w wodę, bezzwłocznie ruszył w dalszą drogę.

Szedł teraz tuż przy trzcinach czystą wodą, by szelestem nie zwrócić uwagi pasących na brzegach koniuchów. Ostatnie blaski zgasły i było dość ciemno, bo księżyc jeszcze się nie ukazał spoza lasów. Woda była tak głęboka, że Skrzetuski tracił miejscami grunt pod nogami i musiał płynąć, co przychodziło mu ciężko, bo był w ubraniu i płynął pod bieg, który — jakkolwiek leniwy — pchał go jednak nazad ku stawowi.

## Instytut Polski i Muzeum Im. Gen. Sikorskiego

Wiosną 1945 roku oczywistym było, że istnienie uznanego przez obce państwa Rządu Polskiego na obczyźnie zbijało się do końca. Należało więc stworzyć instytucję, która by przejęła zbiory służby archiwalno-muzealnej, do której można by przekazać archiwa państwowe i wojskowe. Instytucja miała mieć nazwę: Instytut Historyczny im. Gen. Sikorskiego. O podjętych krokach zawiadomiono Prezydenta Władysława Raczkiewicza, Premiera Tomasza Arciszewskiego i p.o. Naczelnego Wodza, gen. Andersa.

W maju 1945 r. Rada Ministrów za zgodą Prezydenta zleciła poszczególnym ministrom przekazywanie akt do tworzącego się Instytutu.

Dnia 26 czerwca 1945 r. prezydent Raczkiewicz wydał dekret, który w art. 1 upoważnia: "Dowodów jednostek wojska, sił powietrznych i marynarki wojennej, posiadających znaki i oznaczenia, do przekazywania ich na własność mającemu powstać Instytutowi Historycznemu im. Gen. Sikorskiego".

Dekret ten wszedł w życie 1 lipca 1945 r. Na mocy tego dekretu zbiory i dokumenty znajdujące się w służbie archiwalno-muzealnej przekazane zostały formalnie tworzącemu się Instytutowi.

Instytut Historyczny im. Gen. Sikorskiego stał się więc instytucją, która miała zabezpieczyć i przechować te pamiątki i symbole narodowe, które z uwagi na powstałą sytuację polityczną musiały pozostać na obczyźnie.

Powstał jako konsekwencja naszej tragedii narodowej, podobnie jak z górą sto lat temu utworzona została Biblioteka Polska w Paryżu, a później Muzeum w Rapperswilu. Instytut w postawionych sobie celach i zadaniach wzorował się na swych poprzednikach. Chodziło bowiem o zebranie, zabezpieczenie i przechowanie dla przyszłych pokoleń tych pamiątek i symboli narodowych, które nie mogły spaść w ręce wroga. A było tego немало: archiwa prawowitego Rządu Polskiego i Naczelnych Władz Wojskowych na emigracji, dokumenty urzędów cywilnych i wojskowych, księgozbiory, pamiątki itp. Zbiory te były rozproszone po całym świecie, wszędzie tam, gdzie wojna rzuciła rzesze ludności polskiej i gdzie walczyli żołnierze polski.

Tego legatu i tych obowiązków Instytut zrzec się nie ma prawa i nie może. Dwadzieścia dziewięć lat istnienia i rozwoju instytucji jest najlepszym dowodem, że powiernicy, członkowie Rady Instytutu, wypełniają nałożone nań zadania z wolą i intencją mocodawców.

Wyszukano dom piękny, godny zbiorów, w którym znaleźć mogły pomieszczenie. Ten gmach, zakupiony z funduszy wojskowych, urządzony i utrzymywany przez tych, których zależy na godnej siedzibie skarbów narodowych, to również legat przekazany Instytutowi Historycznemu im. Gen. Sikorskiego.

Następuje rok 1947. Decyzją władz brytyjskich wojsko polskie poza granicami kraju zostaje rozwiązane.

Rozkazem Naczelnego Wodza, gen. Władysława Andersa, w powołaniu się na dekret Prezydenta z dnia 27.VI.1945 r., 27 sztandarów jednostek wojskowych złożono w Instytucie. Dołączyły do sztandarów tych jednostek, które walczyły w 1939 roku, a które nie zostały na obczyźnie odtworzone. Zabrakło jedynie sztandaru strzelców podhalańskich, wstawionego walkami pod Narwikiem, który zginął na polu chwały — splonął bowiem w walkach i Dywizji Pancerniej na kontynencie.

Uroczystość złożenia sztandarów była tak wzruszająca, że wszystkim obecnym łzy stały w oczach i wielu żołnierzy z pocztów sztandarowych płakało. Sztandary składali gen. Anders, gen. Kopański, gen. Bohusz-Szyszko — w obecności gen. Kukieła, gen. Bora-Komorowskiego, przedstawicieli władz wojskowych brytyjskich: gen. Macleod'a, kontradmirała Durnforda i Air Commodore Russela oraz dowódców polskich jednostek wojskowych.

Sztandary przekazywane były władzom Instytutu, które reprezentowali: p. Sikorska, Lord Elgin, Sir Harold Mitchell, prof. Stronński, S. Leśniowski. Charakter powierniczy Instytutu rozszerzony został przez powierzenie mu symboli Polski Walczącej, Polski, która zginąć nie może.

W latach następnych mury Instytutu zaczęły wypełniać się aktami, dokumentami, relacjami, pamiątkami wszelkiego rodzaju, od pamiątek braci naszych, męczenników w obozach sowieckich, niemieckich, hiszpańskich — do zbiorów 2 Korpusu, dywizji

pancernych, zbiorów polskich sił lotniczych i marynarki wojennej.

W roku 1964 nastąpiło połączenie Instytutu Historycznego im. Gen. Sikorskiego z Polskim Ośrodkiem Naukowym — najstarszą polską instytucją naukową na Wyspach Brytyjskich. Stworzony w roku 1940 z inicjatywy Jana Balińskiego-Jundziłła i prof. Adama Zółtowskiego, Polski Ośrodek Naukowy postawił sobie za zadanie nawiązanie kontaktów z ludźmi nauki i osobistościami politycznymi różnych narodowości, by udostępnić im rzetelne wiadomości o Polsce. Ośrodek zgromadził niezwykle cenny księgozbiór.

Obydwie instytucje, mające podobne cele i zadania, utworzyły Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego. Opracowano nowy statut, który łączył statuty obydwu instytucji, połączono zbiory w jedną całość, zestrzelono wysiłki do jednego celu. Utworzono instytucję narodowo-kulturalną.

Co należy mocno podkreślić, to żywotność Instytutu. To nie mauzoleum, archiwum, które żyje przeszłością. Najważniejszą cechą Instytutu to archiwum żywe i muzeum żywe. Archiwum żywe — to kilkadziesiąt prac naukowych, magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych, napisanych na podstawie dokumentów przechowywanych w Archiwum Instytutu, to dobre dziesiątki pracowników naukowych, którzy przewinęli się przez Archiwum i Muzeum. Archiwum żywe — to grono ludzi skupionych wokół Instytutu: Edward Raczyński, Regina Oppmanowa, Leon Koczy, Adam Sawczyński, Stanisław Biegański, Bohdan Wroński, Zygmunt Jarski i wielu innych. A niejący już dziś, nieodżałłowani, którzy byli w tym zespole — to Edmund Oppman, Stanisław Stronński, Adam Zółtowski, Tytus Komarnicki, Henryk Piątkowski i ostatni, ale najbardziej zasłużony, Marian Kukiel. Archiwum żywe to 42 pozycje wydawnicze — dzieła o wielkiej wartości historycznej i kulturalnej, że wymienię tylko: "Polskie Siły Zbrojne na Obczyźnie" (dotychczas 6 tomów), "Dokumenty do stosunków polsko-sowieckich 1939-1945" (2 tomy), "Dziariusz i teci Jana Szembeka" (dotychczas 4 tomy), "Architektura polska", "Generał Sikorski". A Muzeum żywe — to sztandary, pod którymi walczyliśmy, to pamiątki bitew zwycięskich drugiej wojny światowej. To również grupa kilkudziesięciu młodych ludzi ofiarowująca bezinteresownie swą pracę dla Instytutu.

Na uroczystości złożenia sztandarów w Instytucie gen. Anders tak zakończył swe przemówienie:

"Nie wiem kiedy, ale czuję to i wierzę głęboko, że składane tu nasze zwycięskie sztandary powrócą do Polski w pełni glorii na nową chwalebą służbę nieśmiertelnej Ojczyźnie".

W dawnych czasach wokół sztandarów skupiali się wojska walczące: w ich pobliżu znajdował się dowódca. Gdy sztandar padł lub został zdobyty — bitwa była przegrana.

Nasze sztandary są między nami. Stałmy zwartym szeregiem wokół nich, nie dajmy, by wpadły w ręce wroga lub uległy rozproszeniu.

Brońmy tych wartości — archiwów, księgozbiorów, zbiorów muzealnych, które wokół nich w Instytucie Polskim i Muzeum im. Gen. Sikorskiego zostały zebrane.

...

Przy drzwiach w hallu Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego wisi na ścianie oprawiona odezwa Adama Czartoryskiego, wydana w 1848 roku w Paryżu do Polaków: "ZIOMKOWIE!..."

To połączenie współczesności z przeszłością, które wita na progu Instytutu, jest w pewnym stopniu symboliczne. Instytut jest wprawdzie zażytkiem przeszłości, ale nie ma w nim zmuśzalności starzyny, nie jest la-musem pamiątek, tylko żyje i łączy historię z dniem dzisiejszym.

W jednej sali wojennej sztandary, a w innej młody uczyony z Ameryki, z Niemiec, z Izraela, studiuje archiwa do rozprawy o ubiegłej wojnie. Z wystawy poświęconej 25-leciu śmierci Generała Sikorskiego młodzi goście z Polski dowiadują się o czasach, gdy

ich jeszcze nie było na świecie. Odkurza się historyczne mundury i czyści starą broń, ale także wydaje nowe książki.

Ktoś, kto wędruje z ulicy na jedno z licznie odbywających się tu zebrań, albo żeby wiedzieć Muzeum, znajduje w pięknych salach zbiory, które go często wzruszą i przypomną mu historię Polski dawniejszą i tę, w której Instytut sam brał udział.

I może nigdy nie wiedzieć, że to, co zobaczył, to tylko najbardziej widoczna i efektowna strona Instytutu, że pod tą zewnętrzną, reprezentacyjną fasadą ukryta jest główna treść i sens Instytutu, jego bezcenne archiwa, skarbiec źródłowych materiałów, głównie związanych z udziałem Polaków w drugiej wojnie światowej.

Nie ma wśród nas tych, którym powinno więcej zależeć na utrzymaniu Instytutu i tych, których to nic nie obchodzi. Instytut należy do nas wszystkich, jest WŁASNOŚCIĄ NARODU! Wszyscy jesteśmy jego powiernikami i jest naszym wspólnym interesem, aby trwał nie tylko za naszego życia, ale i później, żeby przechował dla dzieci i wnuków pamięć tego, cośmy zrobili w czasie wojny na emigracji, kim byliśmy i w co wierzyliśmy.

Solidarność i ambicja narodowa jest jedną z tych rzeczy, w których umiemy się porozumiewać. Wystarczy wspomnieć wspaniałą manifestację Tysiąclecia na White City. Przyjeżdżając do Londynu z dalekiej nierzaw prowincji, nikt z tych tysięcy Polaków nie zastanawiał się wtedy, ile to go będzie kosztowało, czy warto, czy nie lepiej wydać na coś innego. Takim samym oczywistym celem powinno być dla każdego utrzymanie Instytutu. Nie wymaga to wielkich ofiar ani poświęceń.

Oczywiście jeśli kogoś stać, może zrobić na rzecz Instytutu "covenant" tak jak na swój polski kościół, może przesłać pieniężny dar, może zapisać swój majątek, jeśli nie ma nikogo bliskiego. Kto tego nie może zrobić, wystarczy, że zgłosi się na CZŁONKA-PRZYJACIELA Instytutu. Kosztować go to będzie rocznie \$7. Jego nazwisko będzie wydrukowane w sprawozdaniach Instytutu i — co ważniejsze — zapisze się wśród tych, którzy najlepiej, najbardziej świadomi narodowych obowiązków, najbardziej dbający o przyszłość.

Instytut otwarty dla każdego z nas czeka na nowych członków, na przyjaciół. "ZIOMKOWIE!..." wzywał ks. Adam Czartoryski przed stu laty. Czas się zmienił, ale obowiązki mamy podobne.

...

Na tekst niniejszej ulotki składają się wyciągi z artykułu p. Stanisława Leśniewskiego "Dwadzieścia pięć lat", ogłoszonego w Dzienniku i Tygodniu Polskim z 8.8.1970 r. oraz artykułu p. Stefania Kossowskiej pt. "Ziomkowie" umieszczonego w Dzienniku i Tygodniu Polskim w dniu 12.10.1968 roku.

## Polski Malarz w Paryżu

Jeden z najwybitniejszych i najbardziej oryginalnych artystów polskich pierwszej połowy XX wieku, Tadeusz Makowski nie od razu wkroczył na drogę sztuki. Studiował bowiem filozofię na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, będąc jednocześnie wolnym słuchaczem Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dopiero po skończeniu studiów, gdy wyjechał do Paryża, gdzie mieszkał aż do swej śmierci, zajmował się wyłącznie sztuką. Był przyjacielem współtwórcy kubizmu, Le Fauconniera i innych artystów uprawiających ten kierunek w sztuce. Sam także należał do pierwszych polskich artystów holdujących kubizmowi. Jednakże obrazy jego odznaczały się liryzmem i poematyką malarskiego wyrazu, których darmo by szukać w płótnach kubistów. Ze szczególnym upodobaniem malował dzieci. Świat dziecięcy przeżył i baśni fascynował go. Będąc artystycznie dojrzałym malarzem wypracował swój własny oryginalny styl, w którym zauważyć można wpływy kubizmu, polskiej sztuki ludowej i plastyki dziecięcej.

## Robot Przemysłowy

Automatyczny manipulator — tzw. robot przemysłowy, który został skonstruowany ostatnio w Instytucie Mechaniki Precyzyjnej — jest pierwszym tego rodzaju urządzeniem zaprojektowanym i wykonanym w Polsce. Powstała ona na zastępowanie człowieka w czynnościach przenoszenia, podawania i zdejmowania przedmiotów obrabianych w różnych procesach produkcyjnych. Szczególnie korzyści wynikają z zastosowania robota tam, gdzie warunki pracy stwarzają niebezpieczeństwo lub są szkodliwe dla zdrowia — np. podczas obróbki cieplnej i plastycznej metali, w procesach nakładania powłok ochronnych itp.

## Z Poświęcenia Nowej Siedziby Z. N. P.



KATOLICKI CHÓR Z CHICAGO, pod dyрекcją ks. Prałata Józefa Mroczkowskiego, śpiewał podczas nabożeństwa z okazji poświęcenia nowej siedziby Z.N.P. (Foto — Jerzy Skwarek)

## Zebranie Pol. Am. Ligi Realnościowej

Zarząd Polsko Amerykańskiej Ligi Realnościowej zawiadamia wszystkich swoich członków i sympatyków, iż kolejne miesięczne zebranie organizacji odbędzie się w czwartek, 7-go lipca, o godz. 12-ej w południe, w restauracji Przybyły "House of White Eagle," pnr. 6845 N. Milwaukee ave., w Niles. Goście będą mile widziani. Wiktor Zielka, prezes; Maria V. Jeske, sekr. prot.

## Zjazd Amerk. Legionu

Amerykański Legion Depart. of Illinois otwiera 59-tą doroczną konwencję stanową, która będzie od 6 lipca do 10 lipca, z siedzibą kierownictwa w Palmer House Exhibit Hall, na 4-ym piętrze.

Stanowy Legion składa się z 1,100 posterunku i liczy ogółem 195,000 członków w całym stanie. Stan komendantem jest Eugene Corum Belmont. Program Konwencji jest bogaty — 9 lipca konkurs orkiestr i drużyn dobozów w Elk Grove H.S. w Elk Grove Village. Bal odbędzie się w Palmer House Grand Ballroom w sobotę, 9 lipca, o 10 wiecz., Presidents Dinner w Palmer House, 8 lipca, o 7 wiecz. Parada w niedzielę, 10 lipca, o 1-ej po poł., po Michigan ave.

Na otwarciu Konwencji w piątek, 8 lipca, o 9 rano przemówienia wygłoszą mayor Bilandie i gub. Thompson. Sesje konwencyjne odbywać się będą w Pick Congress.

## Spotkanie Rektorów

W Wiedniu zakończyło się drugie robocze spotkanie grupy rektorów polskich i austriackich wyższych uczelni. W wyniku spotkania podpisany został wspólny protokół ustalający zasady współpracy między uczelniami obu krajów oraz wnioski do realizacji zawartego niedawno układu o współpracy kulturalnej między Polską i Austrią.

## Światowy Kongres FIT

W Montrealu obradował 8 Światowy Kongres FIT (Federation Internationale des Traducteurs — Międzynarodowa Federacja Tłumaczy) pod hasłem "Tłumaczenie — zawód". Wzięło w nim udział około 600 osób z przeszło 30 krajów. Najwięcej miejsca poświęcono w obradach: teorii przekładu w różnych rodzajach tłumaczeń, sprawie wprowadzenia w życie "Rekomendacji" w sprawie ochrony praw tłumaczy i poprawy warunków ich pracy" uchwalonej przez UNESCO w Nairobi oraz sprawom znornalizowania oraz umiędzynarodowienia terminologii naukowej i technicznej.

"Rekomendacja" przewiduje ochronę praw autorskich tłumaczy, poprawę warunków socjalnych, stawek, szkolenie tłumaczy na uczelniach, zakładanie związków tłumaczy w tych krajach, w których ich jeszcze nie ma oraz tworzenie centrów terminologicznych, które mają ściśle współpracować w celu umiędzynarodowienia terminologii naukowej i technicznej.

Przedstawiciel polskich tłumaczy zrzeszonych w ZLP, Zygmunt Stoberski został wybrany na członka Rady FIT-u, wszedł do Komitetu Redakcyjnego czasopisma FIT-u "Babel" oraz do Międzynarodowego Komitetu z siedzibą sekretariatu w Belgradzie, który będzie stale czuwał nad wprowadzeniem w życie "Rekomendacji" UNESCO. Kongres uchwalił, iż dzień 22 listopada (data uchwalenia "Rekomendacji" UNESCO w Nairobi) będzie odąd obchodzony jako "Dzień Tłumacza".

Następny Kongres FIT-u odbędzie się w 1980 r. w Warszawie.

## Jubileusz Kolegium ZNP Obchodzone w Nowym Jorku

Nowy Jork (N. Dz.) — Członkowie Związku Narodowego Polskiego i ich przyjaciele z metropolii nowojorskiej w godny sposób uczcili 65 rocznicę działalności naukowej i wychowawczej Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa. Z tej okazji prezosi powiatów Queens, Richmond i Bronx ogłosili specjalne proklamacje, wyrażające uznanie dla owocnej działalności Kolegium, a komitet obchodu "Alliance College Fund Drive" z przewodniczącą Heleną M. Kostecką na czele wydał bankiet w nowojorskim Domu Żołnierza z udziałem ponad 150 gości, w tym cenzora ZNP i zarazem przewodniczącą Rady Powierniczej ("trustees") Kolegium, Hilarego Czaplickiego, prezesa tej uczelni dra Hermana Szymańskiego, prezesa Fundacji Kosiążkowskiej dra E. Kusielewicza (wygłosili oni programowe przemówienia), oraz komisarza Okręgu 3 ZNP, Leopolda Babireckiego, prezesa Polskiego Komitetu Imigracyj-

nego ks. prałata Jana Karpińskiego (który odmówił inwokację i ofiarował \$200 na wspomniany fundusz wsparcia Kolegium).

Przybyli też reprezentanci niemal wszystkich gmin i grup z tego Okręgu, przedstawiciele Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, Sokolstwa Polskiego, Ligi Republikanów im. Pułaskiego z pow. Kings i Richmond, Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (Okr. II SWAP), Zjednoczenia Polsko Narodowego z Brooklyna, Stow. Lotników Polskich itd.

Funkcję toastmistra i sekretarza komitetu obchodu sprawnie pełnił Stefan Markowski, prezes Gminy 84 ZNP. Przewodniczącą Heleną M. Kostecką przekazała rektorowi dr Hermanowi Szymańskiemu czek na \$3,000, uzyskane z dotacji i innych form akcji zbiórki funduszu na utrzymanie i rozwój Kolegium Związkowego.

## Przyznanie Nagród Im. O. Kolberga

Zostały przyznane po raz pierwszy doroczne nagrody miesięcznika społeczno-kulturalnego "Barwy", ukazującego się w Warszawie. Nagrodami tymi, które noszą imię Oskara Kolberga, honorowani są ludzie szczególnie zasłużeni dla zachowania, kultywowania i propagowania polskiego folkloru w różnych jego przejawach.

W tym roku nagrody "Barwy" otrzymali: Józef Burszta — etnograf, rektor naczelny dzieł Kolberga, Jan Bzdęga — działacz z Pomorza, zasłużony dla folkloru biskupińskiego, Józefa Chaładaj — mistrzyni Tkactwa, haftu i wycinank z woj. sieradzkiego, Zygmunt Grabarski — twórca szopek krakowskich, Stanisław Klejnas — muzyk ludowy spod Skierniewic, Edward Kołacz — rzeźbiarz ludowy ze Szczecina, Scholastyka Krupowicz — twórczyni dywanów dwuosnowowych z Białostoczniny, Adam Kuchta —

metaloplastyk i twórca ludowych instrumentów z Podhala, dr Zofia Kwaśnicowa — działaczka zasłużona dla polskiego folkloru tanecznego, Jan Lubomirski — garncarz spod Ilży, ks. Bernard Sychta — zasłużony badacz gwary kaszubskiej, Jan Tacina — zbieracz pieśni beskidzkich, prof. Wanda Telakowska — organizator wzornictwa opartego na sztuce ludowej, Anna Uliczka — twórczyni regionalnego zespołu pieśni i tańca z Opolszczyzny, Władysław Walczak — malarz na szkiele Podhala.

Laureatami nagród są również: zespół regionalny im. Jana Malinowskiego ze Szczawnicy oraz jego kierowniczka Aniela Krzeczynska, zespół im. Bema z Budapesztu, zespół "Krakus" z Genk w Belgii, zespół "Podhale" z Montrealu, zespół "Rzeszowiacy" z Chicago, zespół "Warszawa" z Dijon we Francji.

Upamiętnijcie Stulecie ZNP Przez Zapisanie Nowych Członków Do Organizacji.

Polsko-Amerykańska	
<b>KUCHNIA DOMOWA</b>	
Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — HELENĘ MOLL.	
Przepisy w języku polskim.	Około 100 ilustracji.
Miary i wagi amerykańskie.	Rady Praktyczne. 600 Przepisów.
Cena \$3.00 — Poczta \$3.25	
Po wypełnieniu niżej podanego kuponu zamówienia należy przelać wraz z czekiem lub "money order":	
<b>DZIENNIK ZWIĄZKOWY</b>	
1201 N. Milwaukee Ave.	Chicago, Ill. 60622
UWAGA: — NA C.O.D. nie wysyłamy.	
<b>Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa</b>	
W załączeniu przesyłam przekaz na sumę \$3.25 (włącznie z kosztem wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej — "Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:	
Imię i Nazwisko .....	.....
Ulica .....	.....
Miasto i Stan .....	..... "Zip Code" .....

## Dziennik Związkowy



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois  
Published Daily except Saturdays and Sundays at  
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.  
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI  
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707  
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

## WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ  
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy  
Numer Codziennie (Single Daily Copy) .....25c

## DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy  
Numer Weekendowy (Single Week-End) .....30c

## Rady Ekspertów

W poprzednim wydaniu omówiliśmy wywiad tyg. "U. S. News and World Report" z b. sekretarzem stanu Dean Rusk. Był on jednym z ośmiu ekspertów do których amerykański tygodnik zwrócił się o wyrażenie poglądów na temat "przyszłości Stanów Zjednoczonych w niebezpiecznym świecie". Wiele ciekawych myśli rzucili również inni eksperci.

Prof. Richard Pipes z Harvard (historyk, b. dyr. "Russian Research Center") twierdzi, że Rosja Sowiecka w ostatnich latach stała się bardziej agresywna. Dowodem jej zaangażowania się w Angoli i w innych częściach Afryki, wprawdzie nie bezpośrednio bo posługuje się Kuba, ale niemniej znamienne. Dotychczas Rosja Sowiecka była bardzo ostrożna na Czarnym Kontynencie. Zdobyć Angoli kosztowało ją mało, a sukces stał się zachętą do rozszerzenia aktywności na inne kraje.

Do zwiększenia agresywności Rosji przyczyniły się: jej większa siła militarna oraz nastroje w Stanach Zjednoczonych po przegranej w Wietnamie. Społeczeństwo amerykańskie jest nie tylko przeciwne wysyłaniu wojsk do walki w odległych krajach, ale nawet pomocy w formie materiału wojennego.

Prof. Pipes uważa, że Stany Zjednoczone nie wykorzystują możliwości jakie im daje rebelia Czerwonych Chin przeciw dyktatorowi Moskwy. Dwumocarstwowa politykę (Stany Zjednoczone — Rosja Sowiecka) należy rozszerzyć na trzymocarstwo. Po normalizacji stosunków z Chinami, gdy Rosjanie będą sobie za dużo pozwalać mogliśmy im powiedzieć bez ogródek, że pomożemy Chinom, które są słabsze.

Największym zagadnieniem naszej polityki zagranicznej jest brak woli, twierdzi trafnie prof. Pipes. Mamy wszystkie środki do obrony swojego stanowiska i osiągnęlibyśmy dużo więcej na świecie, gdybyśmy chcieli je użyć. Niestety, z różnych przyczyn nasza elita zamknęła się w swojej skorupie i nie chce spojrzeć prawdzie w oczy. Prezydent Carter "instynktownie" wyczuwa sytuację ale nie jest pewny siebie i pod naciskiem "mięknie". Prof. Pipes wyraża nadzieję, że nie oznacza to zacyzowania czegoś i porzucania przed dokończeniem.

Na uwagę zasługują również myśli b. podsekretarza stanu (1961-1966) George'a Ball, który uważa Bliski Wschód za najważniejsze zagadnienie amerykańskiej polityki zagranicznej. Musimy opracować rozsądne warunki pokoju arabsko-izraelskiego, mówił Ball i powiedział otwarcie, że nie mamy zamiaru bez

końca pompować 2 miliardy dolarów rocznie do Izraela, by podtrzymywać sytuację, która może prowadzić tylko do katastrofy.

Warunki osiągnięcia jakiegos sensownego porozumienia są obecnie lepsze niż kiedykolwiek, ponieważ w kilku kluczowych państwach arabskich rządzą umiarkowani, skłonni do pewnych ustępstw. Przedłużanie się obecnego stanu przejściowego może doprowadzić do radykalizacji rządów arabskich i nowej wojny.

George Ball nie wierzy, by "eurokomuniści" po dojściu do władzy postępowali jak "socjal-demokraci".

Christoph Bertram, b. doradca Min. Obrony Niemiec Zachodnich, obecnie dyrektor Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych w Londynie, widzi zdecydowaną przewagę Stanów Zjednoczonych w świecie. Rosja Sowiecka poza potęgą militarną nie ma nic więcej. Stany Zjednoczone są nie tylko potęgą militarną, lecz także ekonomiczną a amerykańskie wpływy kulturalne są większe niż reszta świata chce przyznać. Wbrew powszechnemu przekonaniu o niepopularności Ameryki — Stany Zjednoczone cieszą się obecnie większą popularnością niż kilka lat temu. Powszechne kiedyś w wielu krajach napisy na ścianach "Amerykanie wracajcie do domu" są obecnie rzadkością.

Stany Zjednoczone muszą połączyć znalezienie "modus vivendi" z Rosją Sowiecką z przywództwem świata zachodniego i hojnością wobec "Trzeciego Świata".

Różnice poglądów ekspertów amerykańskich i obcych na te same sprawy, — świadczą jak trudno znaleźć właściwą drogę w polityce zagranicznej. Różnice poglądów amerykańskich ekspertów, którzy w różnym czasie zajmowali wpływowe stanowiska w Departamencie Stanu zadaje kłam twierdzeniu, że amerykańska polityka zagraniczna od wojny nie zmieniła się, jest taka sama, bez względu na to, kto zasiada w Białym Domu lub kieruje Departamentem Stanu.

Po przeczytaniu wywodów ośmiu ekspertów amerykańskich i europejskich, jedno jest pewne: nie doceniamy własnych sił i możliwości, równocześnie wyolbrzymiamy potęgę i możliwości Rosji Sowieckiej. Mamy o wiele gorsze pojęcie o Stanach Zjednoczonych niż na to zasługują, a największą naszą wadą jest brak woli i odwagi w stawianiu rozsądnych celów i ich realizacji, nawet wtedy, gdy Breżniew nie tylko kichnie, ale zaczyna rzygać lub walić pięścią w biurko jak jego poprzednik.

## Generałowie Są Obywatelami

Mamy polityków, publicystów i "szarych" obywateli uprzedzonych do ludzi w mundurach, policjantów i wojskowych. Tymczasem wśród wojskowych i policjantów, jak w każdym innym zawodzie, są uczeni i nieuczeni, mądrzy i głupi, zdolni i przeciętni. Generalizowanie mija się z prawdą i jest krzywdzące.

Myśli te nasuwają się podczas czytania komentarzy "liberalnych" publicystów o naganach dla generałów Singlauba i Starry. Przy tej okazji nie omieszkało przypomnieć częstych przewrotów wojskowych w innych krajach i wzywano do czujności i patrzenia na palce naszym wojskowym.

Nikt rozsądny nie kwestionuje mądrości odnawiania sił zbrojnych pod władzę cywilną. Ale między nagana dla gen. Singlauba i gen. Starry istnieje duża różnica. Gen. Singlaub zareagował na decyzję prezydenta Cartera wycofania sił lądowych z Korei Południowej oświadczeniem, że doprowadzi to do wojny. Wprawdzie generał zapewnił o podporządkowaniu się tej decyzji i wykonaniu rozkazów "precyzyjnie", ale był to publiczny atak na oficjalną politykę rządu. Gen. Singlaub zasłużył na nagane, nawet, gdyby jego przewidywania sprawdziły się i za kilka lat doszło do nowej wojny w Korei.

Inaczej wygląda sprawa gen. Starry, który w przemówieniu na zakończeniu roku szkolnego w amerykańskim high school w Niemczech powiedział m. in., że młodzież, która skończyła szkołę doczeka się nowej wojny. Prawdopodobnie będzie to wojna Rosji z Chinami do której Stany Zjednoczone wbrew woli mogą zostać wciągnięte, po stronie przegrywającej, by nie dopuścić do opanowania ogromnej masy kontynentu euroazjatyckiego przez jedno państwo.

Gen. Starry nie kwestionował i nie mówił o oficjalnej polityce Stanów Zjednoczonych, lecz wyrażał swoje poglądy na istniejący stan rzeczy. Przedstawiciel Pentagonu przyznał, że gen. Starry nie sprzeciwiał się i nie krytykował jakiegokolwiek aspektu polityki amerykańskiej.

kańskiej, ograniczając się do wyrażenia swoich przewidywań. Mogą one mieć sens lub nie, można mu zarzucić, że bawi się w proroka, ale nie ma powodów do nagany i pominięcia go przy awansie. Miał on już zapewnioną czwartą gwiazdkę, ale z powodu przemówienia do młodzieży awans wstrzymano. Jedynym jego "przestępstwem" było to, że nie przedłożył swego przemówienia Pentagonowi do oceny i cenzury.

Wydaje się nam, że w tym wypadku podporządkowanie wojskowych władzy cywilnej poszło za daleko. Czy generałowi nie wolno mówić prawdy, analizować sytuacji militarnej innych państw i wyrażać własnej opinii? Generałowie są też obywatelami i jak długo nie ujawniają tajemnic państwowych i nie sprzeciwiają się oficjalnej polityce, powinni mieć prawo do wyrażania swoich poglądów.

## To i Owo

Annie Vandermer z miejscowości w pobliżu Eindhoven w Holandii, pięciokrotnie usiłowała uśmiercić swego męża. Trzy razy dosypała mu trucizny do pokarmu, ale za każdym razem zdołał jakoś uratować się. Z kolei, odurzony narkotykami, wsadził za kierownicę i pchnęła do jeziora. Kiedy mąż i z tej opresji wyszedł cało, rzuciła się na niego z siekierą. Przebywa on teraz w szpitalu, a żona, która przyznała się do usiłowanych morderstw, czeka na rozprawę w więzieniu.

\* \* \*

Od trzech lat Mario Caruso, urzędnik państwowy, chodził dwa razy każdego tygodnia do pielęgniarki, która miała mu dawać zastrzyki przeciw cukrzycy. Pewnego dnia jednak żona przypadkowo zastała go w kawiarni przy ciastku z kremem i kawie — które są tabu dla cukrzyków. Wydało się później że cała historia była zmyślna dla ułatwienia zdrady małżeńskiej.

INNI  
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

## Podróż Nie w Porę

NOWY DZIENNIK — Jak doniosły depesze, Daniel D. Rostenkowski, kongresman z Illinois, reprezentował prezydenta Cartera na otwarciu dorocznego targów w Poznaniu. Rostenkowski jest wybijającym się członkiem Izby Reprezentantów i zastępcą szefa demokratycznej grupy w Izbie. Polonia darzy go sympatią i spogląda na niego z nadzieją, że ten młody polityk pójdzie wyżej na szczeblach amerykańskiej kariery politycznej.

Jednak wyjazd jego do Poznania, jako osobistego przedstawiciela Prezydenta Stanów Zjednoczonych, zakłócił politycznie myślącą część Polonii. W obecnej chwili był to bowiem wyjazd ze wszech miar niepożądany i wręcz szkodliwy. Inicjatywa wizyty Rostenkowskiego w Poznaniu wyszła naturalnie nie od niego, ale z Białego Domu, z Departamentu Stanu, i zapewne z naszej (amerykańskiej) ambasady w Warszawie. Rostenkowski był więc przedmiotem, a nie podmiotem tej eskapady. Nie zmienia to faktu, że podróż była szkodliwa i nie w porę — z wielu przyczyn. Wymieńmy najważniejsze.

## Cztery Przyczyny

— Prezydent Carter wysłał swego przedstawiciela na targi w Poznaniu niewątpliwie jako gest przyjaźni wobec narodu polskiego, niestety w okresie, kiedy rząd PRL wkroczył na drogę represji, więząc robotników i intelektualistów, broniących praw robotniczych do strajku, szerszego zakresu swobody i godziwej stopy życiowej. Obecność Rostenkowskiego w Polsce może niedwuznacznie wskazywać, że Białe Domy, głosząc postulat uniwersalnych praw człowieka, nie przejmują się jednak represjami w Polsce. Obecność osobistego przedstawiciela Cartera w Poznaniu może być uważana za "zielone światło" dla Gierka, aby nie krepował się dalszym przekraczaniem śrub. Zapewne nie takie były intencje Białego Domu. Ale wiemy, że tak je odebrała polityczna opozycja w Polsce.

— Rostenkowski zjawił się w Polsce z osobistym listem Cartera do Gierka, w czasie kiedy studenci demonstrowali na ulicach Krakowa, kiedy w warszawskim kościele św. Marcina odbywała się protestacyjna gromadka i kiedy aresztowano 11 członków Komitetu Obrony Robotników. A więc dalszy "placet" Białego Domu? ...

— Carter i jego doradcy zapomnieli zapewne o fakcie, że w tym samym czasie, kiedy w Poznaniu Rostenkowski grał rolę gospodarza w "dniu amerykańskim" na targach, w Belgradzie, na wstępnej konferencji przed "drugimi Helsinkami", PRL na całej linii wspierała sowiecką tezę przeciw USA, aby stan praw człowieka traktować jako wewnętrzną sprawę poszczególnych państw i rządów. Brak logiki w posunięciu Cartera jest wręcz zastanawiający. Czyżby po korytarzach Białego Domu, jak duch Banca w "Makbeicie", snuł się nadal duch Sonnenfeldta?

— Targi Poznańskie są wydarzeniem gospodarczym. Wiadomo, że plany gospodarcze Gierka w wyniku złego planowania i wiązania rozwoju Polski z ekonomią ZSRR załamują się. Zadłużenie Polski dochodzi do 12 miliardów dolarów. Liberalizacja gospodarki jest spóźniona. Gierka za długo słuchał sowieckich mentorów ekonomicznych i przyjmował za dobrą monetę ich reakcyjne koncepcje gospodarcze. Wyjazd Rostenkowskiego do Poznania w rocznicę strajków robotniczych w czerwcu ubiegłego roku w Radomiu, Ursusie, Płocku, Białymostku i innych miastach był z jednej strony błędem politycznym, z drugiej — "cacy-cacyzm" Cartera wobec kryzysu ekonomicznego w Polsce przyniesie tylko szkodę. "Być może" — poszło zapewne hasło po korytarzach domu partii przy Alejach Jerozolimskich. Poseł Rostenkowski, podejmując się misji, zapewne nie dostatecznie przeanalizował, jaki wydzźwięk może mieć jego wizyta.

List Cartera do Gierka zawieszony przez Rostenkowskiego został tylko częściowo ogłoszony w prasie PRL. Białe Domy nie podały treści do wiadomości. Nie wiemy, co w nim było. Fakt ten również stanowi błąd polityczny w oczach Polonii amerykańskiej.

Tadeusz Podgórski

Kodeks Pracy  
w Praktyce

Komitet Obrony Robotników postawił na porządku dziennym swojej działalności dążenie do zmiany tych postanowień Kodeksu Pracy, które biurokracja partyjno-rządowa może interpretować (w pewnych okolicznościach) przeciwko interesom załóg robotniczych. Mówił o tym działacz KORu Jacek Juroń, wskazując na 52 artykuł Kodeksu Pracy, który został wykorzystany przez administrację zakładów przeciwko tym robotnikom, którzy uczestniczyli w zeszłorocznych czerwcowych strajkach i demonstracjach przeciwko wygórowanym podwyżkom cen.

Otóż zwalniano wtedy z pracy wielu robotników pod pretekstem "poważnego naruszenia obowiązków pracowniczych" oraz "zakłócenia porządku i spokoju w miejscu pracy" i "opuszczenia pracy bez usprawiedliwienia". A przecież protestacyjne pozwolenie pracy i ogłoszenie strajku, gdy pracownikom dzieje się oczywista krzywda, nie ma nic wspólnego z porządkiem w miejscu pracy, a jedynie "naruszeniem obowiązków pracowniczych" i "zakłóceniem porządku w miejscu pracy" — czy jej opuszczeniu — jak to sformułowano w postanowieniach Kodeksu mając najwyraźniej przede wszystkim na myśli awanturnictwo, wypadki podniecenia alkoholem i akty niesubordynacji.

Co prawda uchwalony przez Sejm w czerwcu 1974 roku Kodeks Pracy nie przewiduje prawa do strajku i tym samym nie precyzuje warunków ogłaszania i prowadzenia strajków pracowniczych. Ale nie ma w nim również prawnego zakazu strajku, co władze PRL podkreślają na zewnątrz w celu wykazania liberalizmu ustawodawcy w tej dziedzinie. Natomiast gdy do strajków robotniczych w PRL doszło w czerwcu czynniki dalekie od liberalizmu, to znaczy aparat milicji i bezpieki — zastosowały wobec strajkujących brutalne represje i szykany, a administracja zakładów naciągając porządki przeciw Kodeksu Pracy karnie zwalniała uczestników strajków.

Komitet Obrony Robotników zwracał już wcześniej uwagę na ten wybieg niezgodny z duchem współczesnego ustawodawstwa pracy, które winno bronić pracujących przed samowolną administracji zakładów, a nie ułatwiać taką samowolę. Sprawa ta była poruszona w liście Komitetu Obrony Robotników, skierowanym 8 października zeszłego roku do ministra pracy, płac i spraw socjalnych — Tadeusza Rudolfa. Informując ministra o represyjnych zwolnieniach z pracy to ważne pismo KORu stwierdzało: "dokonane zwolnienia z pracy nie tylko naruszyły podstawowe prawo świata pracy do strajku, lecz także przepisy Kodeksu Pracy, albowiem przerwanie pracy nie jest tym samym co jej opuszczenie". List Komitetu Obrony Robotników wystosowany w tej sprawie podpisał profesor Edward Lipiński, legitymujący się dziesięćkami lat działalności socjalistycznej.

Powracając do tej sprawy KOR wskazał na konieczność takiego sprecyzowania postanowień 52 artykułu Kodeksu Pracy, traktującego o zwolnieniach bez wypowiedzenia, aby w przyszłości artykuł ten nie mógł być wykorzystywany przez biurokrację przeciwko tym robotnikom, którzy przerywają pracę na znak protestu przeciwko niewłaściwemu traktowaniu ich spraw przez różnego szczebla władze administracyjne.

Wystąpienie Komitetu Obrony Robotników podkreśla jednocześnie potrzebę wprowadzenia do Kodeksu Pracy konkretnych przepisów regulujących robotnicze prawo do strajku. Przypomnijmy, że jeszcze w listopadzie zeszłego roku pisał o tym w liście do Gierka marksista Karol Modzelewski. Wskazując na doświadczenia pogrudniowe Modzelewski podkreślał, że pogrudniowa ekipa kierownicza PZPR wykazała wiele zrzeczności — gdyż mając do czynienia ze strajkami lub napięciami grożącym strajkami

robotników — "dostosowywała politykę społeczno-gospodarczą i styl sprawowania władzy do nieodwracalnych zmian w społecznej rzeczywistości dzisiejszej Polski". Na tej podstawie Modzelewski doradzał definitywnie rozstanie się ze stalinowskim dogmatem, że "w socjalizmie nie ma miejsca na strajk".

Dodajmy od razu jeszcze jedno: bezpośrednio po buncie robotników Wybrzeża w 1970 roku dużo słyszało się o potrzebie uznania "prawa robotniczego sprzeciwu". Mówiono o tym na spotkaniach władz partyjno-rządowych z załogami robotniczymi i dyskutowano ten problem na obradach CRZZ. W praktyce — jak wskazywał Modzelewski — partia tolerowała po Grudniu przerwy w pracy na mniejszą skalę, względnie groźbę takiego rozwoju wypadków, i starała się rozładować podobne sytuacje. Stanowiło to ciche uznanie że strony władz ze strajku czy zapowiedź strajku może być pożytecznym sygnałem alarmowym. Pominieć w Kodeksie Pracy legalnej formy sprzeciwu pracowników — zemściło się w czerwcu zeszłego roku zarówno w formie gwałtownego wybuchu gniewu robotniczego, jak też trudnego teraz do odrobienia odwetu ze strony tych dogmatyków, którzy naciągali przepisy prawa pracy, aby sztykanować uczestników strajków i demonstracji.

O ile praktycznie rozwiązano te problemy w komunistycznej Jugosławii, gdzie dopuszczalność akcji protestacyjnej robotników stanowi moralne prawo klasy robotniczej do korygowania błędów administracji. Dzięki temu strajki, czy jeśli kto woli — przerwy w pracy są w Jugosławii dość częste, ale krótkotrwałe i nie powodują zaburzeń społeczno-gospodarczych na taką skalę, jak pod rządami PZPR. Inaczej mówiąc samo prawo robotników do sprzeciwu wobec administracji i biurokracji przyczynia się wyraźnie do większego liczenia się biurokratów ze współczesnymi wymaganiami świata pracy i tym samym wpływa korzystnie na stosowanie bardziej przemysłowych rozwiązań administracyjnych i społeczno-gospodarczych.

W tym sensie inicjatywa Komitetu Obrony Robotników w sprawie rewizji artykułu 52 Kodeksu Pracy jest niewątpliwie jaknajbardziej na czasie. Można się natomiast dziwić, że podobnej inicjatywy nie podjęła dotychczas Centralna Rada Związków Zawodowych, która reprezentuje formalnie dwunastomilionowy polski świat pracy i na której ciąży przecież pogrudniowe zobowiązania w sprawie obrony interesów bytowych ludzi pracy i ich uprawnień społeczno-politycznych.

Na Antenie

Nadzieje  
Republikanów

Republikanie mają nadzieję, że osiągnęli dno kryzysu i jedną drogą jaką im pozostała jest picie się w górę. Trudno powiedzieć, czy osiągnęli już dno. Prawda, że demokraci mają dwie trzecie większości w Kongresie i 38 z 50 gubernatorów, ale rebublikanie mogą jeszcze stracić część swego stanu posiadania politycznego.

Przywódcy partii odrzucają myśl o dalszych stratach i mówią, że mają szansę powiększenia liczby republikanów gubernatorów o dwóch. Tej jesieni odbędą się wybory gubernatorów w stanach New Jersey i Virginii.

W New Jersey gub. Brendon Byrne uzyskał nominację demokratów po ciężkiej i zaciętej walce z kilkoma innymi aspirantami. W dodatku naraził się wyborcom zwiększeniem ciężarów podatkowych i nie cieszy się popularnością wśród katolików. Badania opinii wykazują, że kandydat republikański Ray Bateman ma zupełnie realne szanse zwycięstwa.

W prawyborach w Virginii niespodziewanie zwyciężył liberalny populiści Henry Howell, który kandydował jako niezależny demokrat, co rozbiło partię. Republikanie widzą w tym dobry znak dla swego kandydata Johna Daltona.

## Sprawa Tajwanu

Doniesienia, że prez. Carter ma zamiar porzucić Tajwan i nawiązać stosunki dyplomatyczne z Czerwonymi Chinami, nie sprawdzają się, przynajmniej w najbliższej przyszłości. Projekt ten został odłożony na później, ponieważ prez. Carter ma za dużo kłopotów z Kongresem, zależy mu na uchwaleniu przez Kongres wielu jego projektów, które uważa za bardzo ważne i nie chce sobie zrażać kilkunastu senatorów zdecydowanie pro-tajwańskich.

## Rywalizacja

Doradca do spraw bezpieczeństwa Zbigniew Brzezinski nie jest zachwycony próbami dyrektora CIA Stansfielda Turnera wpływania na prez. Cartera w sprawach polityki zagranicznej. Brzezinski uważa to za wchodzenie na jego "podwórko", pisze tyg. "U.S. News and World Report".



## DZIAŁ KOBIEC



Spodnie i bluzka z impregnowanej bawełny zabezpieczają przed deszczem.

## Capsicum (Słodka Papryka) i Szpinak

Papryka, czyli pieprzowiec turecki, staje się coraz bardziej popularna. Roślina nie wymaga specjalnej opieki. Siał w kwietniu do doniczek 6-calowych, po 10 ziarenek; wschodzi do 14 dni w temperaturze pokojowej ok. 14° C. Gdy roślina uformuje 2 listki, przesadzamy po jednej do 3-calowych doniczek (około połowy maja). Wyszczepiamy na grzędę słoneczną, dobrze zabezpieczoną od wiatrów w początkach czerwca. Roślina wymaga ziemi dobrze zdrenowanej, tak jak pomidory, rośnie do wysokości 3 stóp i wymaga podpory.

Można ją hodować w ogrodzie, na grzędzie, albo lepiej w 12-calowych doniczkach w kuchni, na werandzie, w pokoju; jest b. ozdobna, ale trzeba ją czasem wynosić na słońce. Często opryskiwanie czystą wodą z rozpylacza pomaga w zapyleniu i związaniu owoców. Hodować tylko do 15-20 owoców, następnie kwiaty ścinać i nie pozawalać na zawiązanie owocu, bo to bardzo osłabia roślinę. Nie wolno czekać aż owoce będą czerwone, ścina się je zielone (sierpień, wrzesień), owoc czerwienieje wtedy gdy ziarenka zaczynają dojrzewać. Gdy przerwiemy dojrzewanie, roślina buduje szybko nowe owoce, które

mogą być większe od pierwszego. Odmiany Canape F1 można sadzić na grzędzie (ciemnozielona), po ścięciu dojrzewa do czerwonego koloru. Odmianę Gold Topaz jasnozielono-żółtą sadi się tylko w cieplarni. Odmiana Tompa, znana jako Tomat Pepper, też lepiej rośnie w cieplarni.

Szpinak można siać bezpośrednio do gruntu, od 15 marca do końca września; wschodzi do 21 dni; wymaga ziemi dobrze uprawnej i wapnowanej. Można też siać do skrzynki a potem przesadzić na grzędę, gdy roślina ma 3 listki, co 3-4 cale w rzędzie. Odległość między rzędami — 12 cali. Często motyczkować, pieścić regularnie, w czasie suszy podlewać obficie. Rośnie b. dobrze w towarzystwie truskawek.

(Tydzień Polski, Londyn)

## Nasza Kuchnia

### Konfitura z Brzoskwiń

Dwie kwarty brzoskwiń pokrajanych w plasterki, osiem filiżanek cukru, sok z dwóch cytryn, trzy pomarańcze cienko pokrajane, jedna filiżanka wian „maraschino” rozkrojonych na połowki.

Brzoskwinie obrać z łupin i pokrajać w plasterki, natomiast, pomarańcze (najlepiej kalifornijskie) obmyć i nie obierając z łupiny pokrajać w poprzek w cienkie plasterki, następnie każdy plasterzek pokrajać na ćwiartki, usuwając przy tym pestki.

Włożyć do rondla brzoskwinie i pomarańcze, przesypać cukrem, wlać sok cytrynowy i gotować dopóki masa nie stanie się gęsta i szklista. Wówczas dodać wianki, zagotować silnie po raz drugi i nalewać do sterylizowanych szklaneczek. Pieczętować natychmiast.

### Zupa Pomidorowa

Pół tuzina pomidorów, jedna wiązanka selera, 1½ filiżanki usiekanej drobno cebuli, 8 goździków, 8 listków bobkowych (bay leaves), ¼ funta masła, 1 filiżanka cukru, 1½ filiżanki maki, pół filiżanki soli.

Włożyć do obszernej rondla pomidory, pokrajaną cebulę i seler, dodać soli i korzeni i nakrywszy pokryw gotować aż wszystkie jarzyny dostatecznie zmiękną. Następnie ma-

se przedcedzić przez sitko, czysty płyn przelać znowu do garnka. W pół kwarcie płynu rozbić mękę, aby nie było grudek, zalać tym wrzący płyn w rondlu, dodać masła i cukru, raz zagotować i nalewać w wyparzone słoje, zakręcać od razu pokrywką.

### Owocowe Powidelka

Jedna pomarańczę bez pestek, dwa jabłka ze skórą, trzy gruszki ze skórą, cztery brzoskwinie obrane, cukru do smaku.

Z gruszek i jablek wydażyć środki, po czym wszystkie owoce zmielić na maszynce, odmierzyć i na każdą filiżankę miazgi dodać jedną filiżankę cukru — (można dać więcej cukru — zależnie od smaku). — Masę zagotować i od chwili zawrzenia gotować zwolna przez 20 do 25 minut. Nakładać do wyparzonych słoików i pieczętować.

### Marynata z Buraczków

Pół kwarty ugotowanych buraczków, pół kwarty uszatkowanej kapusty, pół kwarty tartego chrzanu (z korzenia), pół kwarty cukru, pół kwarty octu.

Buraczki ugotować i po ostudzeniu zdjąć skórki i utrzeć drobno na tarku. Włożyć do rondla buraczki, uszatkowaną drobno kapustę i utarty na maszynce chrzan, zalać octem, dodać cukier i zagotować. Następnie nakładać do wyparzonych słoików i pieczętować.

Ta marynata stanowi doskonały dodatek do dziczyzny i ptactwa.

## Muzeum Watykańskie

Muzeum Watykańskie zostało znacznie powiększone w ostatnich latach, wzbogacając się równocześnie o nowe, cenne dzieła sztuki. Odwiedzane jest ono przez miliony ludzi: w okresie turystycznym przez ok. 10 tys. osób dziennie. O problemach związanych z bezpieczeństwem tych wspaniałych zbiorów, ich renowacją, a także o samych kosztach utrzymania muzeum mówi przedstawicieli „Osservatore della Domenica” sekretarz do spraw gospodarczych Walter Persegati.

Zacznijmy chyba od cyfr. Ile dzieł zawiera Muzeum Watykańskie?

— Trudno jest o dokładną liczbę? Mogę jedynie powiedzieć, że jeśli chodzi o same rzeźby klasyczne, to jest ich 30 tys. z tym, że w liczbie tej mieszczą się również małe przedmioty. Tak więc można uznać, że Muzeum Watykańskie zawiera od 10 do 15 tysięcy dzieł klasycznej rzeźby.

Co charakteryzuje to muzeum?

— Zbiór sztuki klasycznej, freski Michała Anioła, Raffaella, a także arcydzieła architektury.

Ale przecież muzeum nie zawiera tylko dzieł sztuki klasycznej?

— Oczywiście, że nie. Sztuka klasyczna była załącznikiem, z którego powstawało Muzeum Watykańskie i dlatego posiada ona wielką wartość. Ponadto mamy muzeum etruskie, egipskie, pinakotekę (która nie zawiera wiele dzieł, ale niektóre z nich są wybitne, jak np. prace Leonarda i Raffaella), muzeum etnograficzne, galerię arrasów i wreszcie dział nowoczesnej sztuki religijnej.

Ale jest coś, co odróżnia Muzeum Watykańskie od innych, a mianowicie miejsce, gdzie dzieła te są wystawione, które samo w sobie stanowi muzeum. Wystarczy wspomnieć tu o Kaplicy Sykstyńskiej, o logiach Raffaella, o wszystkich salach ozdobionych freskami przez Pinturicchio, przez Fra Angelico itd., czyli jest to „muzeum w muzeum”.

Utrzymanie tak wielkich galerii jest chyba kosztowne. Na co przeznaczane są największe wydatki?

— Muzeum zawsze dużo kosztowało. Swego czasu ograniczaliśmy się jedynie do konserwacji dzieł sztuki. Dzisiaj wydatki znacznie wzrosły, ponieważ doszła do tego konieczność „ochrony”, co przed laty nieomal nie było potrzebne. W każdej sali, oprócz strażnika, co najmniej jeszcze jedna osoba czuwa nad naszymi bezcennymi zbiorami.

Obserwujemy dziś również akty przemocy wobec dzieł sztuki. Czy Muzeum Watykańskie zostało nimi dotknięte?

— Nawet i do nas, niestety dotarła ta fala przemocy. Muszę jednakże stwierdzić, że nie było wypadku okaleczenia dzieła sztuki. Ale oczywiście nie brak potencjalnych wandalów. Każdego roku wyprowadza się z muzeum setki osób, jako osoby podejrzane. Szczególnie latem, kiedy jest najwięcej napływ zwiedzających. W tym okresie konieczne jest wzmocnienie czujności.

Co robi się, aby zapewnić możliwie najdoskonalszy dozór?

— Doskonały dozór nie istnieje. Można by dużo mówić na ten temat, gdyż dotyczy on wielu różnych odcinków i to zarówno w odniesieniu do personelu, jak i do samych urządzeń. Jeśli chodzi o personel, to trzeba wspomnieć, że jemu właśnie podlega dzieła sztuki. Zadane, nawet najlepsze urządzenie elektroniczne, nie jest wystarczające dla uszczerbienia artystycznej spuścizny. Staramy się więc, by wszyscy strażnicy byli świadomi tego, jak cenne dzieła powierzone są ich opiece. Dążymy do tego, by nasz personel uczył się języków obcych, co pozwala na rozumienie pytań zadawanych przez zwiedzających i ewentualne udzielenie im pomocy. Szkolimy nasz personel, by poznał psychologię tłumów: strażnicy uczęszczają na specjalne kursy, gdzie uczą się ich, w jaki sposób można zachować przez wiele godzin jednakowo napiętą uwagę, co ułatwia wykrywanie osób podejrzanych. Ale to jeszcze nie wszystko: rozpoznawanie wandalów wiąże się z koniecznością przekazania tej informacji. Dlatego nasz personel został przeszkolony w zakresie posługiwania się przenośnym aparatem radiowym i przekazywania informacji.

Kiedy była mowa o wydatkach na pewno w ich ramy wchodziło również wspomniane wyżej przygotowanie?

— Oczywiście. Nie można realizować tego z dnia na dzień. Staramy się stosować tu pewną profilaktykę. Ale do tego potrzebna jest znajomość psychologii tłumów, o czym wspominałem wyżej. Posłużę się tutaj przykładem: Jeśli jedna z sal jest przepełniona setkami zwiedzających, stara-

my się natychmiast przerwać ich napływ, kierując ich w różnych kierunkach. Strażnicy o tym wiedzą; potrafią również poinformować centralę i zastosować się do otrzymanych instrukcji.

A elektroniczna aparatura?

— Posiadamy wewnętrzny system telewizyjny, za pomocą którego kontrolujemy, tzw. gorące punkty. W ten sposób możemy śledzić zachowanie publiczności, wiedzieć, ile jest osób i w jakim kierunku się oni udają, oczywiście jeśli istnieje jakieś zagrożenie. Osoby nadzorujące rozmieszczone są w kluczowych miejscach, wszyscy posiadają odbiorniki nadawczo-odbiorcze. Przekazujemy im informacje, czy zachodzi konieczność przerzucenia liczby zwiedzających w określonym punkcie muzeum, czy też ewentualnie zahamowania ich napływu. A ponadto mamy również zespół strażników ubranych „po cywilnemu”, którzy czuwają nad bezpieczeństwem dzieł sztuki.

Wiele mówiliśmy na temat podejmowanych środków ostrożności przeciwko aktom kradzieży. A jak konkretnie wygląda wasza troska o dzieła sztuki?

— Mamy tu w Watykanie laboratoria specjalizujące się w renowacji. Nie chodzi nam tylko o renowację tego, co chyli się ku ruinie, ale wielokrotnie trzeba poprawiać, źle wykonaną renowację. Muzeum jest stale w ruchu, dzieła odchodzą i przychodzą, są badane, fotografowane. Robi się wszystko, żeby utrzymać je w dobrym stanie, by kurz, światło lub ciepło nie pozostawiły żadnych uszkodzeń. Tu, w Watykanie, mamy również szereg laboratoriów, m.in. do spraw renowacji arrasów, kopiowania renowacji mozaik oraz do spraw badań i zastosowań naukowych. To ostatnie zajmuje się badaniem najbardziej odpowiednich systemów renowacji i nowej techniki konserwacji dzieł sztuki.

Ile osób zwiedza muzeum?

— Na ogół ponad 1,300 tys. rocznie, ale w czasie Roku Świętego muzeum zwiedziło 1,800 tys. osób.

Muzea włoskie mają cały szereg dzieł sztuki jeszcze nie sklasyfikowanych. A jak jest u was?

— Nie mamy niesklasyfikowanych dzieł sztuki, z wyjątkiem dzieł sztuki etruskiej i niektórych „pogańskich” napisów, które nie mają zasadniczego znaczenia, chociaż niewątpliwie są interesujące dla uczonych.

Wstęp biletu ulgowego do Muzeów Watykańskich kosztuje 500 lirów od osoby, a bilet normalny 1,000. Czy nie jest to mało?

— Niewątpliwie z uwagi na wydatki muzeum jest to niewiele. Dzisiaj w Europie raczej nie pobiera się opłat, gdyż dzieła sztuki są naszą wspólną spuścizną i wystawiane są bezpłatnie. Dlatego umieszciliśmy przy wejściu następujący napis: „Strzeżmy dzieł sztuki, które są dobrem całej ludzkości. Dzięki opłacie wstępu, zwiedzający umożliwia konserwację tej wielkiej spuścizny artystycznej”. J.W. „Narodowiec”

### W Szwecji o Polsce

Ukazujące się w Szwecji w języku angielskim pismo „Eastern Business Magazine” poświęciło ostatnie wydanie całkowicie problemowi Polski i wymianie handlowej Szwecji z Polską. Numer przygotowany z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich.

### Polak Amerykański Wydalony z Belgradu

Belgrad (N. DZ.) — Z Belgradu został wydany Leopold Dende, który usiłował rozprowadzać literaturę, mówiącą o naruszaniu praw człowieka w Polsce. 70-letni mieszkaniec Kalifornii, wydawca pisma „Polonia Reporter”, wychodzącego w San Diego, został deportowany samolotem do Londynu.

Nie ujawnione źródła podają, że u Leopolda Dende znaleziono materiały firmowane przez rząd polski na wygnaniu, „które miały stać się prowokacją wobec delegacji polskiej, przybyłej na Konferencję o Współpracy i Bezpieczeństwie w Europie.”

Według oświadczenia przedstawiciela ambasady USA w Jugosławii, L. Dende odwiedził w ubiegłym tygodniu ambasadę i poinformował, iż władze jugosłowiańskie uprzedziły go o możliwości deportacji z kraju, jeśli nie przestanie zajmować się działalnością polityczną, sprzeczną z jego statusem turystycznym.

Dende jest siedemnastym cudzoziemcem wydalonym z Jugosławii od dnia rozpoczęcia konferencji państw-sygnatariuszy KBWE.

## Kronika Harcerska

### “Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje”

Naczelna Skautka

W Anglii, w dniu 26 czerwca odeszła na Wieczną Wartę współtwórczyni i Naczelna Skautka Światowego Ruchu Żeńskiego — Olave Lady Baden Powell.

Porwana ideą Skautingu — założonej przez Roberta Baden Powella — pozostała wierna temu Ruchowi przez całe swe długie życie. Pracą swą i poświęceniem stała się dla Skautek całego świata wzorem i symbolem tej idei, idei lepszego świata i braterstwa wszystkich ludzi. Skauting podbił prawie wolny świat. Wyjątek — to kraje gdzie niewola ujarzmiła wolność, gdzie braterstwo zostało zastąpione terrorem i przemocą. Skautingu nie było w hitlerowskich Niemczech, nie ma go w dzisiejszych Związku i w krajach przez nich podbitych. Czasem w niektórych pozostała tylko nazwa.

Lady Baden Powell, w trosce o utrzymanie prawdziwego Skautingu i zaszczepienia go na całym świecie — zjeżdżała ten świat wzdłuż i wszerz.

Serdeczna przyjaźń łączyła Naczelną Skautkę z Harcerstwem i wieloma z naszych instruktorek z Olgą Małkowską na czele. Była w Polsce na Międzynarodowej Konferencji Skautowej. Wysoce ceniła osiągnięcia naszego Ruchu. Podczas wojny wielokrotnie spieszyła z pomocą.

Dziś cały świat Skautowy — a wraz z nim Harcerstwo — żegna swą Naczelną Skautkę z głębokim żalem i smutkiem jak najbliższą sobie osobę. Odchodząc pozostawiła jednak ideę prawdziwego Skautingu i Braterstwa oraz mocny moralny nakaz pracy nad dalszym jego rozwojem.

Cześć Jej wspaniałej osobowości, która przyczyniła się do zbliżenia ludzi do siebie, do braterstwa wszystkich ludzi bez różnicy ras i religii. Cześć Jej pamięci.

Kolonie — Obozy — Kursy

Baden Powell nazwał kiedyś Skauting Bractwem Służby i Świeżego Powietrza. Chyba nigdy lepiej nie można realizować tej myśli, niż podczas akcji letniej, gdzie starsi bracia pokazują młodszym jak mają żyć, by stawać się coraz lepszymi i świat tworzyć coraz lepszym. Kolonia, obóz czy kurs — to nic innego jak tylko wzorowa wielka rodzina, gdzie starszy służy młodszemu swym doświadczeniem wprowadzając go na harcerską ścieżkę służby. Obozy, kolonie czy kursy — to szkoła zdrowia i hartu — to szkoła samodzielności, zaradności, dzielności i myślenia — to okazja do obserwowania natury nieepsutej i jej dziwnej celowości i piękna.

Tam rodzi się poczucie więzi braterskiej, tam okazja do wybiecia się, do wypróbowania swoich sił, do powrotu stamtąd lepszym i dzielniejszym człowiekiem. Współżycie z przyrodą — zbliża do Stwórcy.

Na obszarze Stanów Zjednoczonych rozpoczęły się już kolonie i obozy. Setki młodzieży biorą w niej udział. Pierwsze ruszyły Kalifornia i stany Wschodnie. W tym tygodniu rozpoczynają swą kolonię zuchy Hufca „Swit”, a potem — zuchów chłopców i obozy harcerek i harcerzy chicagowskich hufców i tych z Detroit. Podobnie w Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Francji czy Australii.

Akcję zakończą obozy-kursy Chorągwi Harcerki i Harcerzy, gdzie starsi bracia instruktorzy i siostry instruktorki będą dzielić się swym doświadczeniem, będą przekazywać harcerskie sposoby wprowadzania na harcerską ścieżkę życia nowych szeregów zuchów, harcerek i harcerzy, ścieżkę pełną pogody i dobrych przygód. Kursy to wtajemniczanie w służbę harcerską młodych kandydatów na instruktorki i instruktorów.

Wszyscy, którzy wezmą udział w tegorocznych koloniach, obozach i kursach — otrzymają odznakę Akcji Letniej — odznakę „członkostwa” Braterstwa i Służby i Świeżego Powietrza, po której to odznace będą się rozpoznawali wszyscy — od najmłodszego do najstarszego — uczestnicy Akcji Letniej 1977 roku w Stanach Zjednoczonych. Będzie to ich „odznaka tożsamości.”

Odnaka tegoroczna — projekt hm. M. Widomskiego — przedstawia sowę na tle ciemnej nocy. Sowa — to symbol mądrości. Sowa widzi w nocy i potrafi i nocą znaleźć właściwą drogę do celu.

Niech więc ta odznaka-pamiątka udziału w tegorocznej Akcji Letniej — przypomina każdemu zuchowi, harcerzowi i harcerce (instruktorom też!)

wspólny cel naszych dążeń. Dobrowolne, ciągłe doskonalenie siebie, dążenie do stawiania się coraz lepszym, budowania szlachetnego i mocnego charakteru — przez służbę — dla dobra wspólnego, społecznego.

Szczęść Boże w Akcji Letniej.

**POLSKIE  
PROGRAMY RADIOWE  
w CHICAGO NADAWANE  
CODZIENNIE  
W KOLEJNOŚCI  
NADAWANIA**

**WIADOMOŚCI Z POLSKI  
I O POLSCE**

Codziennie 6:00-6:30 rano  
WOPA — 1490 kc  
5 DNI

Od poniedziałku do piątku  
**MARIAN CZERNIECKI**

**“PORANNY DZWONEK”  
Stacja WOPA**

Codziennie  
od 4-ej do 4:30 po poł.  
Sobota 11-11:30 rano  
Niedziela 1-2 po poł.

**MICHAŁ PRZEMYSKI**

Kierownik

**ROBERT LEWANDOWSKI**

Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7-8:30 rano  
2-3 po poł. w niedzielę

**ROBERT LEWANDOWSKI**  
Właściciel

**“UNCLE” HENRY  
CUKIERKA**

**SKOCCINA POLSKA  
MUZYKA**

Sobota  
8:00-9:00 rano i  
1:00-2:00 po południu  
WTAQ (1300)  
Niedziela 8:00-9:00 rano  
— i —  
2:00-3:00 po południu

**CHET GULINSKI  
SHOW**

Stacja WOPA—1490 KC  
Sobota 12:00-1:00  
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC  
Niedziela 9:30 10:30 rano

**CHET GULINSKI**  
dyr. programów

**GODZINA SŁONECZNA  
LIDII PUCINSKIEJ**

Stacja WEDC  
7 dni w tygodniu  
8:30-9:30 rano

**“POLSKA W MUZYCE,  
PIESNI I SŁOWIE”**

Stacja WOPA  
Codziennie od 12 w poł.  
do 12:30 po poł.

**ADAM GRZEGORZEWSKI**  
Kierownik i Zarządca

**“KAWALKADA”  
WOPA**

Co wieczór od 7:30-8:30  
Poniedziałki Kawalkada  
90 Minut od 7 wiecz.  
**DR. W. SIKORA**  
Producent

**“GŁOS POLONII”  
WOPA — 1490 KC**

Codziennie  
od 4:30 pop poł.  
do 6-ej wiecz.  
W Soboty 4-6:30 wiecz.  
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA  
MIGAŁOWIE, Właściciele

**“KŁOPOTY  
SIEKIERKÓW”**

Stacja WOPA 1490 KC  
w każdy Wtorek, Środę,  
Czwartek i Piątek  
7-7:30 wiecz

Kierownik  
**BRONISŁAW ZIELIŃSKI**  
Anonsery  
**PELAGIA I BRONISŁAW  
MROZOWIE**

## Rządy Wojskowych w Pakistanie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

Sądu Najwyższego, a dziś w godzinach późniejszych ma wygłosić radio-telewizyjne przemówienie do narodu.

Zamach miał na celu położenie kresu trwającemu od czterech miesięcy rozruchom politycznym, w wyniku których ponad 300 osób straciło życie i które doprowadziły do zachwiania gospodarką kraju.

Jest to już drugi zamach wojsko-

wy w 30-letniej historii Pakistanu. Pierwszy został dokonany w 1958 roku, i wojskowi rządzili aż do roku 1971, kiedy to Bhutto przejął władzę.

Obecny zamach został dokonany w dzień po załamaniu się rokowań premiera Bhutto z przywódcami opozycji w sprawie nowych wyborów, które zapowiedziane zostały na jesień.

Zgoda na przeprowadzenie nowych wyborów była ustępstwem ze strony premiera, któremu opozycja zarzucała "sfalszowanie ostatnich wyborów na gigantyczną skalę". Ostatnie wybory odbyły się 7 marca.

Rokowania premiera z opozycją rozpoczęły się 3 czerwca. Uzgodniono, że Bhutto pozostanie u steru rządu do nowych wyborów, które wyznaczono na dzień 7 października. W dalszej fazie — doszło do nieporozumień, rokowania zostały zerwane i rozpoczęły się nowe demonstracje.

W tej sytuacji wkroczyło wojsko i przejęło władzę.

Dyplomata, który przybył z Pakistanu do Nowego Delhi twierdzi, że akcja wojskowych ma na celu przywrócenie porządku w kraju jego ekonomii.

Zamach był nieoczekiwany. Jeszcze w Dniu Amerykańskiej Niepodległości premier Bhutto oraz wszyscy dowódcy wojskowi z gen. Zia Ul-Haq na czele brali udział w przyjęciu wydanym przez ambasadę Stanów Zjednoczonych w Islamabadzie. Obecnie, jak informuje ambasada pakistańska w Washingtonie, kontakt radiowy i telefoniczny w Pakistanie został przerwany.

## Porozumienie Izraela z Egiptem

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

skiego nowego roku. Prezydent Egiptu Anwar Sadat, który otrzymał wiadomość o propozycji Izraela w czasie pobytu w Gabonie na konferencji na szczycie Organizacji Jedności Afryki oznajmił natychmiast, że Egipt będzie gotów do pertraktacji nawet wcześniej, jeżeli zajdzie taka sposobność.

## Kłęski Żywiółowe w Chinach

Hongkong (UPI). — Podczas gdy pewne rejony Chin nawiedziła kłęska posuchy, w innych ulewne deszcze spowodowały zagrożenie powodziowe. W prowincjach położonych wzdłuż rzek Jang Tse Kiang i Żółtej utworzono specjalne ośrodki kontrolowania powodzi, w prowincjach Hunan i Chekiang zagrożenie powodziowe jest już poważne.

Poziom wody w jeziorze Tungting i w rzekach Li i Yuan podniosły się niebezpiecznie, a w "zagłębiu ryżowym" w prefekturach Iyang, Yeuhyang i Changte woda już przerwała wały ochronne.

"Ulewa o nienotowanej sile i natężeniu nawidziła cały rejon z wielką furją. Departament meteorologii zapowiada dalsze opady" — informuje radio Chekiang. "Przywódcy wszystkich szczebli muszą pracować w terenie... muszą być na froncie walki z powodzią i kierować tą walką. Mają być zorganizowane ekipy naprawcze, w szczególności w miejscach nisko położonych" — rozkazuje przywództwo partyjne.

A równocześnie w prowincjach Yun-nah, Hopeh, Hainan i Shensi trwa nienotowana od wielu lat susza i toczy się walka o uratowanie zagrożonych zbiorów.

### Postrzelono Dziewczynkę

6-letnia dziewczynka, głucha, została przypadkowo postrzelona przez swego ojca ub. niedzieli. Angela Vega chwyciła ojca za rękę gdy pokazywał szwagrowi swój nowy, 6-kalibrowy rewolwer.

Ojciec, 30-letni Graciliano Vega został oskarżony o nieprawne użycie broni. Dziewczynkę, postrzeloną w klatkę piersiową, przewieziono do szpitala w stanie krytycznym.

### Broń z Francji

Sanaa. (UPI) — Wzorem Egiptu i Sudanu, pragnąc uniezależnić się od dostaw sowieckich także Jemen Północny pragnie zakupić uzbrojenie we Francji. Zabiegi w tej sprawie podejmuje szef państwa plk. Ibrahim al-Handi, który w tym miesiącu przyjedzie do Paryża. Należność za to uzbrojenie Jemenu zgodziła się zapłacić Arabia Saudyjska.

Jak na razie, propozycja izraelska spotkała się z milczeniem innych rządów arabskich. Niewątpliwie punktem głębokich rozważań w stolicach arabskich jest sprawa PLO, konkretnie, możliwość uczestniczenia delegacji palestyńskiej w konferencji genewskiej.

Prezydent Carter wyraził zadowolenie z rozwoju wydarzeń dyplomatycznych na Bliskim Wschodzie. Wkrótce, amerykański Prezydent będzie gościł w Białym Domu izraelskiego premiera Begin, który przybędzie do Washingtonu z oficjalną wizytą jeszcze w tym miesiącu. Również w lipcu, względnie na początku sierpnia sekretarz stanu Cyrus Vance uda się w podróż dyplomatyczną do krajów Bliskiego Wschodu. Celem tej podróży ma być propagowanie pokojowego rozwiązania konfliktu żydowsko-arabskiego.

### Ofiary Wypadków Drogowych w Illinois

Liczba ofiar wypadków drogowych zwiększyła się w poniedziałek wieczorem i wtorek nad ranem, po długim weekendzie i jak podaje agencja UPI, przekroczy liczbę 22 osób, jakie zginęły w Illinois w 1976 roku w tym samym okresie. Dotychczas podano, że 19 osób poniosło śmierć na szosach od 6-jej po południu w piątek, 30 czerwca, do godzin popołudniowych w Dniu Niepodległości, 4 lipca. Trzy osoby utonęły, włącznie z 7-letnim chłopcem, który odłączył się od rodziny na plaży, przy ul. Foster w Chicago i utonął w jeziorze Michigan.

### Z Rotterdamu Do Gdańska

W Polsce przebywała delegacja Rotterdamu z burmistrzem Andre van der Louwem. Goście holenderscy zapoznali się z problemami regionu gdańskiego i zespołu portowego Gdańsk-Gdynia oraz zwiedzili Warszawę zaznajamiając się z procesem jej rozbudowy.

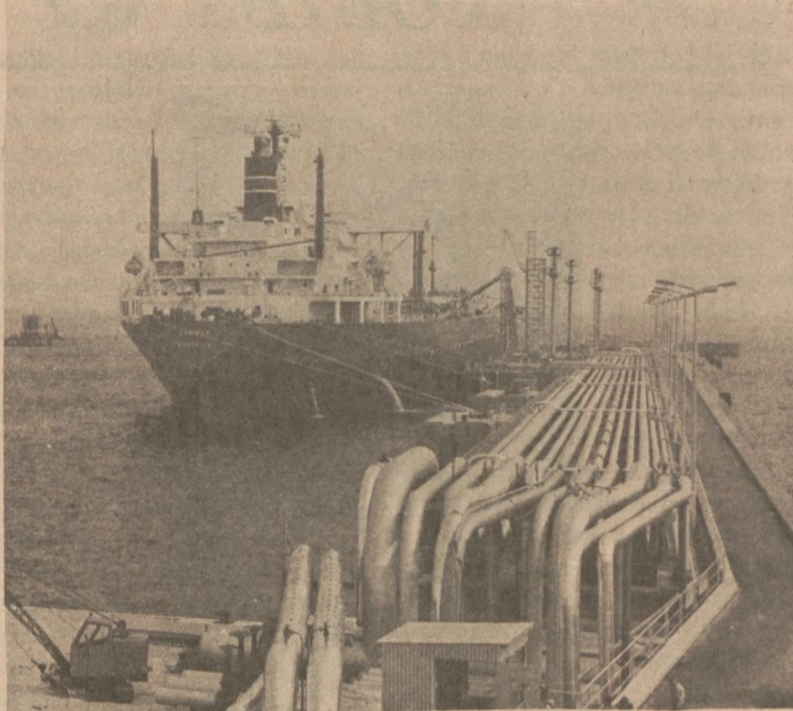
Członkowie 18-osobowej misji Rotterdamu zaprosili delegację polskich specjalistów morskich i przedstawicieli rad miejskich do wizyty w ich wielkim mieście portowym. Ich zdaniem warto powołać komitet doradczy ds. stosunków Gdyni i Gdańska z Rotterdamem, który na roboczo ustali formy i cele współpracy obustronnie korzystnej w dziedzinie miejskiej, portowej, przedsiębiorstw żeglujących i spedycyjnych, jak również kontaktów kulturalnych i sportowych.

Na przykład Polski dzięki "Siarkopolowi" w Gdańsku jest jednym z największych w świecie eksportów siarki płynnej i granulowanej. Istnieją możliwości zwiększenia obrotów w dziedzinie węgla, koksu, żelaza i siarki.

**Kupujcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"**

## Port Północny

Port Północny — największa inwestycja gospodarki morskiej w Polsce.



Nowy Port Północny w Gdańsku, którego budowę rozpoczęto w sierpniu 1970 r. stanowi największą tego rodzaju inwestycję gospodarki morskiej w Polsce Ludowej, porównywalną jedynie z budową portu w Gdyni w latach międzywojennych. Port Północny, jako inwestycja najnowocześniejsza, jest na miarę takich przedsięwzięć jak Huta Katowice, czy Zagłębie Lubelskie i Belchatowskie. Gdynia powstała przez okres 17 lat, a Port Północny wybudowano w ciągu pięciu lat.

Nowoczesny port przeznaczony jest do przeładunku polskiego węgla i innych surowców paliwowych. Roczna zdolność przeładunkowa Portu została określona na 5 mln ton węgla i 6

mln ton ropy. Do portu mogą zawijać statki o nośności do 150,000 ton. W ciągu doby można przeładować 50 tys. ton węgla i 216 tys. ton ropy. Docelową zdolność przeładunkową Portu oszacowano na około kilkadziesiąt mln ton rocznie.

Przewiduje się także rozbudowę bazy przeładunku węgla, stanowisk przeładunku ropy naftowej oraz budowę bazy przeładunku rudy, zboża i innych towarów. Każda z baz stanowić będzie całkowicie nowoczesny, wysoko zmechanizowany i znacznie zautomatyzowany zespół przeładunkowo-składowy. Po całkowitym uruchomieniu Portu Północnego, Gdańsk stanie się największym portem nad Morzem Bałtyckim.

## Czym Brzydsze Tym lepsze

W ośrodku studenckim Evanston w Northwestern University studenci pozbiłali porzucone i nieużyte przez nikogo rowery, zreperowali je, pomalowali wszystkie na brzydkie pomarańczowe kolory i w kwietniu mogli już urządzić wycieczki rowerowe. Na terenie ośrodka w Evanston jest 40 takich rowerów i każdy student może z nich korzystać kiedy tylko chce bez żadnej opłaty.

Na całą imprezę wydano 10 dol.

### Jak Odpadli Konkurenci?

Zofia Loren, znana aktorka filmowa, żona producenta Carlo Ponti, przyznała się w wywiadzie dla "Ici Paris", że miała w swym życiu jeszcze czterech poważnych konkurentów. Byli nimi: Frank Sinatra, Gary Grant, Omar Sharif i John Wayne. Wszyscy oni odpadli z jednego i tego samego powodu. Pani Ponti wspomina, że najbardziej ognisty był Gary Grant, który codziennie przez 18 dni pobytu ukochanej w Hollywood przysyłał jej do pokoju po 200 czerwonych róż i liściki z oświadczeniami. Omar Sharif działał przy pomocy wspaniałego wierzchowca ze złożonym rżdem i również stosownym liścikiem. Sinatra i Wayne ograniczyli się do listów miłosnych.

"Cóż z tego — oświadczyła smętnie gwiazda — prezenty przyjmowałam, a listów nie czytałam, ponieważ nie rozumiałam ani słowa po angielsku".

### Wypadek Na Autostradzie

George Zozaski zginął w niedzielę w wypadku samochodowym, kiedy jego samochód poślizgnął się przejeżdżając przez most.

Zozaski był zamieszany w spowodowanie wypadku na autostradzie nr. 53 i ścigany przez inny samochód, który też wziął udział w tym wypadku.

### Głód w Ghanie

Johannesburg. (UPI) — John Platter, kierownik redakcji UPI w Johannesburgu, donosi, że na dużych obszarach Ghany panuje straszliwy głód i że kłęska ta może doprowadzić do upadku władcy tego kraju, gen. Ignatiusa Acheamponga. Na jego zarządzenie Ghana, która niedgdy była "duszą" niepodległościowego ruchu murzyńskiego w Afryce, odcieła została od wszelkich kontaktów ze światem zewnętrznym.

## DO pp. POGRZEBOWYCH

Nekrologi do zamieszczania na ten sam dzień (poniedziałek do piątku)

**PRZYJMOWANE SĄ OD 7-EJ DO 7:45 RANO**

a nie jak poprzednio do godziny 8-ej.

W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przed tym do godziny 4-ej po południu.

**ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO (DZIAŁ NEKROLOGÓW)**

### Dzieci Zginęły w Pożarze

Everett Bowen, 34, Northlake, Ill., jest oskarżony o spowodowanie pożaru, w którym zginęło troje jego dzieci: 13-letnia Sherri, 8-letnia Julie i 5-letni synek Mark. Jego żona Evelyn Bowen i drugi syn Robert zdążyli uciec z płonącego domu.

Wypadek ten miał miejsce w sobotę rano w domu brata Evelyn Bowen, Williama Booth. Evelyn Bowen była już od miesiąca rozseparowana ze swym mężem. Policja twierdzi, że małżonkowie na 10 godzin przed tragicznym wydarzeniem odbyli rozmowę w tym właśnie domu. Evelyn mieszkała tam wraz z dziećmi po odejściu od męża.

## Kalendarzyk Posiedzeń

**ŚRODA, 6 LIPCA**

Klub Nowy Prąd zawiadamia wszystkich członków i członkinie, iż bardzo ważne posiedzenie odbędzie się w środę, 6-go lipca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Rainbow Gardens, przy 51-jej ulicy. Członkostwo proszone jest o liczne przybycie. — K. Gruchot, prezes; Helena Stan, sekret.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i brat nasz, **śp.**

### Józef Piskorski

Członek Z.N.P. po krótkiej chorobie, poznał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30-go czerwca 1977 roku, po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbył się dziś, we wtorek, dnia 5-go lipca, o godzinie 11 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 7710 W. Addison ul. z kościoła St. Priscilla, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

O modły za duszę Zmarłego, proszą w ciężkim żalu pogrążeni: Józef, syn; Geraldine, synowa; Florian, brat; Maria i Stefania, siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Schielka Funeral Home. Telefon 625-3444.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadus, i brat nasz, **śp.**

### Kazimierz W. Rasilewicz

(Mąż śp. Jean [z domu Swider])

Członek Tow. Imienia Jezus przy par. św. Władysława, po długiej chorobie, poznał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 4-go lipca, 1977 roku, o godzinie 4:05 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe (5300 West, 3400 North), do kościoła św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Casimir (Mickie), Alice (Louis) Prus, syn, córka, synowa i zięć; Jennifer i Samuel, wnuczka i wnuk; Józef (Lillian) Rasilewicz i Alfons (Helen) Rasilewicz, bracia i bratowa; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów datki na American Cancer Society mile widziane.

Pogrzebem zajmuje się Kopec Funeral Home. Telefon 545-6974

Ś. P.  
**Kazimierz Ślizewicz**  
KAPITAN PIECHOTY WOJSKA POLSKIEGO

Uczestnik Kampanii Wrześniowej 1939 roku, jeniec wojenny Ofłagu Grossborn, następnie Gr. Transp. 318, były członek Zw. Org. PSZ Koło Chicago, Skarbu Narodowego R.P., po dolegliwej chorobie, zmarł w szpitalu Knox, Indiana, w dniu 1 lipca, br.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6-go lipca, z zakładu pogrzebowego Casey Laskowskiego, pnr. 4540 W. Diversey Ave., o godz. 9:15 rano, do kościoła św. Jacka (msza św. o godz. 10-jej), a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę weterańską.

Koleżeńskie pożegnanie zmarłego we wtorek, dnia 5-go lipca, o godz. 7-jej wieczorem.

Rodzinie zmarłego wyraża głębokiego współczucia, Koledze i Towarzysowi Broni składają C.Z.E.S.C.!

Grona Kolegów i Przyjaciół z Organizacji i Szeregów Polskich Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej

Ś. P.  
**Kazimierz Ślizewicz**

Kapitan służby stałej W.P., uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł 1-go lipca 1977 r. w podeszłym wieku.

Pożegnanie zmarłego odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 7-jej wieczorem w zakładzie pogrzebowym Casey-Laskowski Funeral Home, 4540 W. Diversey Ave.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6-go lipca 1977 r., z tegoż zakładu, do kościoła św. Jacka, o godz. 9:15 rano, a z kościoła na cmentarz Maryhill na parcelę Weterańską.

Na ten smutny obrządek zaprasza wszystkich krewnych, kolegów i znajomych zmarłego, w ciężkim żalu pogrążona:

Regina (Virginia), żona; z synami.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż i brat nasz, **śp.**

### Jan Saczynski

po ciężkiej i długiej chorobie, poznał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2-go lipca 1977 roku, o godzinie 3-jej po południu, przeżywszy lat 66.

Ciału oddać można dnia 6-go lipca od godz. 2-jej po południu w domu pogrzebowym Sheldon-Goglin pnr. 5935 W. Belmont Ave.

Msza żałobna za Duszę śp. Jana Saczyńskiego odbędzie się dnia 7-go lipca o godzinie 9:30 rano w kościele św. Ferdynanda, 5900 W. Barry, skąd zwłoki zostaną odprowadzone na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszają krewnych i znajomych, w żalu pogrążeni:

Żona Elżbieta, brat Stanisław z żoną Dnielą w Chicago, siostra Aniela, bracia Franciszek i Władysław z rodzinami w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się Sheldon-Goglin Funeral Home. Telefon BE 7-4404 lub AU 7-2012.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz, **śp.**

### Ludwik Tomiczak

(brat śp. Jana i śp. Wawrzyńca)

Prezes Klubu Marynarskiego Morskie Oko, b. prezes Klubu Nowy Prąd, Członek Klubu Okręgu Maków Podhalański, Koła Nr. 8 im. Gen. Andrzeja Galicy Związku Podhalań w Półn. Am., Klubu par. Jordanów, Klub par. Rabka-Zdrój, Tow. Millenium ZNP i Tow. Serca Jezusa Nr. 308 ZPRK, po ciężkiej chorobie, poznał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2-go lipca, 1977 roku, o godzinie 2:45 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51-sza ul., do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu Wojtkiewicz), żona; Stanisław, syn; Barbara, synowa; Anna Tomiczak, siostra; Robert, wnuk; oraz szwagierki i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka Dom Pogrzebowy. Telefon 735-4249 lub 268-5257.

## Uprawa i Pielęgnacja Lilii

Jeżeli lilie jeszcze nie ukazały się na powierzchni ziemi, nie należy pomagać im "wychodzić" przez zdejmowanie ściółki zimowej nad pękającą ziemią, gdzie wyrasta młody pęd. Zdejmowanie ściółki przyspieszają wyrastanie pędów i naraża je bardzo często na uszkodzenia przymrozkowe.

Nie należy się też zbyt spieszyć z wiosennym zasilaniem lilii nawozami; w naszym klimacie, niezależnie do przebiegu pogody, musi obowiązywać zasada, że lilie saletujemy dopiero w połowie kwietnia. Drugie nawożenie lilii — najlepiej wieloskładnikowymi mieszkankami nawozowymi z przewagą nawozów potasowych — powinno być wykonane przed końcem czerwca. Po kwitnieniu — lilii nie należy już nawozić i w żyznej ziemi ogrodowej lepiej jest nie zasilać lilii w ogóle, aniżeli jej przenawozić.

Gdy rośliny wyrosną ponad ziemię ok. 10 cm. ostrożnie zdejmujemy z nich zimową ściółkę, a w miejsce jej wokół roślin wkładamy torf lub kompost. W przypadku gdy lilie rosną w tym samym miejscu przez 2—3 lata, po zdjęciu zimowej ściółki należy podłoże wokół roślin zdezynfekować, aby zniszczyć zarodniki szarej pleśni zimujące na starych resztkach roślin.

Zabezpieczenie lilii w wodę należy do podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych. Okresem największego zapotrzebowania na wodę jest wiosna i wczesne lato, a więc faza dynamicznego wzrostu i rozwoju lilii. Trzeba pamiętać, że po przekwitnięciu lilii zarówno wzrost, jak i rozwój ustają, a zaczyna się faza wypełniania cebul — magazynowania w nich substancji pokarmowych i znaczne zmniejszanie zużycia wody.

Przy podlewaniu lilii należy pamiętać, że reagują one najkorzystniej na wodę podawaną z góry, która z łatwością pobierają płytko rozchodzące się korzenie pędów lilii. Jeżeli przez dłuższy czas zabraknie wilgoci w wierzchniej warstwie ziemi, korzenie pędów lilii zamierają i zahamowane zostaje wówczas właściwe odżywianie cebuli. Korzenie cebulowe spełniają głównie funkcję mocującą lilie w glebie i tylko w warunkach posuszy czerpią one własnie wodę z głębszych warstw gleby. Dlatego też harmonijny wzrost zarówno korzeni pędowych, jak i cebulowych — jest warunkiem uzyskania dobrego kwitnienia i przyrostu cebuli.

Usuwanie chwastów wokół roślin najlepiej jest wykonywać ręcznie, motyczenie bowiem wokół roślin może uszkadzać płytko rozestane pod powierzchnią ziemi korzenie pędów. Niebezpieczne szczególnie dla lilii są chwasty wysokie i głęboko korzeniące się, a przede wszystkim takie, które są gospodarzami mszyc — jak komosa czy żółtlica.

Lilie, podobnie jak inne rośliny, wykorzystują swoje liście i pędy, a więc zielone części — dla wytwarzania węglowodanów budujących cebulę na rok przyszły. Z powyższego też względu trzeba pamiętać, że każde

cięcie kwiatów z pędem i liśćmi w jakimś stopniu osłabia cebule. Konieczne jest jednak cięcie samych kwiatów, aby nie dopuścić do wytwarzania się nasiennej wyczerpujących roślin.

Cięcie kwiatów lilii z długimi pędami może po 2—3 latach doprowadzić do całkowitego wyczerpania cebuli.

Przez cały okres uprawy lilii, od wczesnej wiosny aż do jesieni, kiedy zachwycamy się ich kwiatami i pięknym ulistnieniem, nie wolno zapominać, że lilie są atakowane przez liczne choroby i szkodniki, które należy zawsze zaważać. Szczególnie niebezpieczne mogą być tutaj mszyce, które będąc nosicielami wirusów — potrafią zdziśiatkować najpiękniejsze kolekcje lilii.

Termin kopania lilii, w odróżnieniu od tulipanów czy innych roślin cebulowych, nie jest związany z zapadaniem roślin w stan spoczynku, co objawia się np. u tulipanów żółknięciem liści. Lilie wykopujemy najczęściej, gdy pędy ich są jeszcze zielone, a kierujemy się tutaj po prostu terminem ich ponownego sadzenia — pamiętając, że najpóźniej do 20 października muszą być wysadzone. Lilie najlepiej jest wykopać przy pomocy wideł amerykańskich, a stare pędy wylamywać lub wycinać sekatorem nad wierzchołkiem cebuli. Cebule lilii należy wykopywać tylko w dzień pogodny i robić to zawsze bardzo ostrożnie, aby nie kaleczyć korzeni.

Przypomnieć jeszcze wypada, że od wykopania cebul lilii do ich ponownego wysadzenia może upłynąć powyżej kilka dni i że najważniejszą częścią cebuli są jej korzenie — gwarancja silnego wzrostu i bujnego kwitnienia lilii.

### ★ Praca Żeńska

**GENERAL OFFICE**  
Well-known and growing electrical distributor requires good typist with office exp. and some figure aptitude. Full benefit program. Full time. CTA stops at door. Call Julian Roseth, 738-3500

**Efengee Electrical Supply Co.**  
An Equal Opportunity Employer

**Cleaning Lady With Office Cleaning**  
Experience. Good pay and union benefits. Hours 4 p.m. to 1 a.m. Must speak English. **CALL MR. CROSBY 440-7550**

### ★ Praca

POTRZEBNY kucharz lub kucharka. Restauracja "Bajka." 3566 N. Milwaukee Ave. 736-0039.

**POTRZEBNA POMOC DO SPRZĄTANIA**  
Starsze małżeństwo lub samotna osoba, która zamieszka na miejscu. Doskonałe warunki pracy. Trochę angielskiego. 599-4422

**SIMONETTI SUPPER CLUB**  
6430 West 79-4a ulica Burbank

### ★ Praca

IMMEDIATE OPPORTUNITIES NOW AVAILABLE  
INSURE YOUR EMPLOYMENT FUTURE NOW — PLUS HAVE BEST OF LIVING AND WORKING CONDITIONS YEAR ROUND  
**HEADER OPERATORS NEEDED**  
DAY SHIFT — EXCELLENT WORKING CONDITIONS  
GOOD WAGES — GOOD BENEFITS — OVERTIME  
CALL OR WRITE (305) 942-6240

**FLORIDA SCREW MANUFACTURING**

222 SW 5th Court  
Pompano Beach, Florida 33060  
E.O.E. M/F

### PLANT MAINTENANCE

2nd SHIFT

\$5.78 to \$6.35 per hour plus shift differential. Individual responsible for maintenance and trouble shooting of all in-plant electrical, mechanical, hydrolic and pneumatic equipment.

Ideal candidates will have a minimum of 5 years practical plant experience.

Apply In Person

**WHITTAKER METALS**

2801 W. Roosevelt Rd. (At Gardner)  
Broadview, Illinois

### ZAWIADOMIENIE

Ustawa z 1964 r. o prawach obywatelskich (The 1964 Civil Rights Law) zabrania, z pewnymi wyjątkami, dyskryminacji ze względu na płeć. Ponieważ niektóre prace są bardziej atrakcyjne dla jednej lub drugiej płci, ogłoszenia są umieszczane pod klasyfikacją MĘSKA lub ŻEŃSKA dla wygody czytelników. Takie klasyfikowanie prac bynajmniej nie ma na myśli eliminowania możliwości dla jakiegokolwiek płci.

The 1964 Civil Rights Law prohibits, with certain exceptions, discrimination because of sex. Since some occupations are considered more attractive to persons of one sex than the other, advertisements are placed under the Male or Female columns for the convenience of readers. Such listings are not intended to exclude persons of either sex.

### NOTICE

#### ★ Praca Męska



**DUDEK & BOCK**

SPRING MFG. CO.

HAS IMMEDIATE OPENINGS FOR

- EXPERIENCED WIRE STRAIGHTENING SET UP MEN
  - EXPERIENCED FOUR SLIDE TOOL AND DIEMAKERS
  - EXPERIENCED FOUR SLIDE SET UP MEN
  - EXPERIENCED SPRING COILING SET UP MEN
- DAY AND NIGHT SHIFT  
BENEFITS INCLUDE: TOP PAY, PROFIT SHARING, PAID VACATIONS, OVERTIME  
Apply In Person  
5100 W. ROOSEVELT ROAD, CHICAGO, ILL.

### MACHINISTS

Current Openings In Our Plant For:

- AUTOMATIC SCREW MACHINE OPERATORS
- BROWN & SHARPE
- DAVENPORT
- MULTIPLE SPINDLE SECONDARY
- LATHES, MILLS, DRILLS

Inspection — Must be able to read prints & micrometer. Day & night positions, excel. starting salary, with full co. benefits.  
Apply Or Call

**MEADEN SCREW PRODUCTS**  
3000 SO. KILBOURN  
247-8888

#### ELEKTRYK-KONSERWATOR

Przyjmijmy natychmiast na pełen czas, na stałe. Potrzebujemy doświadzonego mężczyzny w konserwacji przemysłowych urządzeń elektrycznych. Znajomość prądów, trzy fazowej obsługi. Również pewna znajomość bojlerów o niskim ciśnieniu, oraz wodociągów i kanalizacji. Najwyższa stawka początkowa, jak i inne świadczenia firmowe i możliwości awansu.

**ALLEGHANY STEEL & BRASS CO.**  
4950 S. Kilbourne  
767-7002

**MAINTENANCE MAN**  
CLASS B FOR PLANT MACHINERY AND EQUIPMENT AND BUILDING REPAIRS AND MAINTENANCE

Some simple electrical and/or carpentry and variety of tasks, related to general factory maintenance.

Good pay and benefits. Must understand and speak English. Apply in person (do not phone).

**DRISCOLL & CO.**  
3145 W. GRAND AVE.  
Employ. office Troy St. entr. Ask for: MURPHY.

### MAINTENANCE ELECTRICIAN

Immediate full time, permanent. Requires experienced man in industrial electrical maintenance. Knowledge in circuitry, three phases service. Some experience in low pressure boilers, plumbing. Top starting salary plus other company benefits, including advancement.

**ALLEGHANY STEEL & BRASS CO.**  
4950 S. Kilbourne Ave.  
763-7002

#### ★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA pomoc, zamieszkać, własny pokój i łazienka. Nie musi mówić po angielsku. 272-2593.  
KOBIEȚA do sprzątania dwa razy w tygodniu. Wymagane referencje. 674-8960

**LIVE IN HOUSEKEEPER**  
5 day week. Permanent. 4 children. No cooking. Top pay. Must speak some English. Western suburb.  
887-7378

**DEPENDABLE WOMAN NEEDED**  
companion for elderly lady. 9 a.m. to 12 p.m. Some afternoons. Also 4 p.m. to midnight. Light cooking & cleaning. 5 day week. Some English.  
271-6376  
after 10 a.m.

**GOSPODYNI**  
\$100 - \$125 TYGODNIOWO  
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni.

**ARDEN'S AGENCY**  
6934 N. Glenwood  
Dzwonić Po Angielsku  
465-1241 or 966-0319

#### ★ Praca Męska

TOP WAGES  
For Qualified and Good Workers

WORK IN  
A MODERN  
AIR  
CONDITIONED  
TOOLROOM

**TOOL & DIE REPAIRMAN**  
Job shop experience, overtime, benefits.

267-2794  
**C.J.B. INDUSTRIES**  
3161 NO. ELSTON

#### DIE SETTER

Experienced, progressive dies & automatic feeds, benefits.

267-2794  
**C.J.B. INDUSTRIES**  
3161 NO. ELSTON

#### AUTO MECHANIC

Need top notch mechanics  
Guaranteed Future  
ALSO COMB. BODY MAN

Exp'd mechanic & body helpers. Don't waste time looking, bring tools ready for work.

**YOUNG MAN TO ASSIST IN SERVICE**  
Will train  
ALSO PARTS MAN  
Full benefits incl. pension plan  
2500 S. MICHIGAN 225-7022

### POTRZEBNY OPERATOR MASZYN

Firma na południowym-zachodzie przyjmie operatora do maszyn "Roll Forming". Doświadczenie niekonieczne, przeszkolimy. Firma daje dobrą zapłatę oraz świadczenia takie jak: udział w zyskach i ubezpieczenie.

Dzwonić 586-5800.

### GENERAL MACHINIST

Horz. boring mill. Engine lathe operator. Salary open. Paid insurance. Penn. Profit sharing. Overtime, 1st shift. New plant. Southwestsuburb.

458-7696

**MACHINIST & ASSEMBLY FLOOR PERSONNEL**  
experience in job shop machining. Top wages, fringe benefits and overtime to qualified people.

**TOROS MACHINE & ENGINEERING**  
768-5061

### GENERAL CLEANING PART TIME

Janitorial service needs reliable person for office cleaning in Niles, 9 a.m. to 3 p.m. (Mon. thru Fri.) \$2.75 per hr. to start.  
Call 729-5323 9 a.m. to 5 p.m.  
724-3241 — 5 p.m. to 7 p.m.

**NA PELEN CZAS, STAŁA CAŁY ROK PRACA**

Dojrzały energiczny mężczyzna do sprzątania biur i czyszczenia dywanów. Musi umieć jeździć małą ciężarówką, posiadać auto i prawo jazdy w Illinois. Oraz mówić po angielsku.  
Dzwonić 867-9624

### MACHINISTS

Full time, day or night shifts, experienced preferred but will train. Call or Apply.

766-0079

**CREST MACHINE CO.**  
911 Lively Blvd.  
Wooddale, IL

#### ★ Kontraktorzy

**WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW**  
SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO

- ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
- SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
- ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
- MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
- ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora  
**Mike Dragowicz 588-6535**

#### ★ Kanalizacja

CENY WZRASTAJĄ  
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ  
TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.

Również w nagłych wypadkach.  
**General Contracting Co.**  
4146 W. ARMITAGE  
278-1525

#### ★ Kontraktorzy

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi.  
Czystymy zbiorniki kanałów odpływowych.  
Licencjonowani i bondowani.

**J. & C.**  
SEWERAGE & DRAINAGE  
Tel.: 283-0666

WYKONUJE prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 384-0582 — 24 godzina obsługa. Jędrzejczyk.

### PATIOS, SIDEWALKS, PORCHES, DRIVEWAYS

insured, bonded and licensed work being done at a working mans prices. Northwest area.

966-8283 or 967-6445  
**BUNKER CONCRETE**  
5801 Madison

#### ★ Praca Męska

**Wanted All-around MACHINISTS**

with job shop experience. Major medical insurance plan, pension plan, 10 paid holidays. Steady work. Starting rate: \$9.10 an hour. South side location. Call:

247-7265  
Ask For R. BOGACZ

**Potrzebny TOKARZ i OPERATOR**  
Do Automatów Tokarskich  
**UNIVERSE MACHINERY CO.**  
766-0360

### POLISHER and BUFFER

Experienced or we will train on steel — piece work.  
776 W. Lunt Ave.  
Elk Grove Village, Ill.

#### ★ Przeprowadzki

**ARTHUR MOVING & PACKING CO.**  
Polska doświadczona firma przewozowa.  
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNIE I Z GWARANCJĄ.  
588-5567  
od 8-ej do 8-ej wieczorem.

#### ★ Naprawa TV

**TELEWIZORY**  
KOLOROWE, CZARNO BIAŁE  
Naprawia  
INZ. PAPROCKI  
Dzwonić między 1 a 10:00 wiecz.  
545-6047 — Gwarancja

#### ★ MEBLE

### Central Furniture

1348 MILWAUKEE  
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że  
W OKRESIE LETNIM  
'CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE  
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW  
TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE  
Korzystając z Tych Tanioci  
Komplet mebli do bawialni  
włączając lampy ze stolikami \$168  
Komplety mebli do sypialni \$119  
Łóżka piętrowe "bunk" lub  
"Hollywood" \$ 58  
Kanapa i fotele \$139  
Kanapa rozkładana do spania \$ 78  
Telewizja kolorowa \$269.00  
Materace \$19.88  
Komplety mebli do kuchni  
"dinette sets" \$ 46  
Kuchnie gazowe (gas ranges) \$159  
Łodówki lub zamrażacze ("freezers") \$168  
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni \$399  
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 78  
Niemieckie szafkowe "stereotype players" od \$369 (kombinacja patefonu-radia i magnetofonu)  
Łatwe spłaty — Mówimy po polsku  
Otwarte w poniedziałki, czwartki i piątki do 9 wieczór, we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-ej do 5-ej po poł.

Zgłaszajcie się do polskiego kierownika  
p. Wiktora Kosmaczewskiego  
Tel. 486-7838

#### ★ Kontraktorzy

#### ★ Domy

PRZEZ WŁAŚCICIELA. Berwyn. 7 pokojowy. 3 sypialnie plus 1 pokój na poddaszu. Basement. Kuchnia. Murowany garaż na 2 auta. Narozny dom. 2347 Harvey Ave., Berwyn.

**PRZEZ WŁAŚCICIELA**  
4200 Zachód — 1000 Północ  
4 mieszkaniowy, drewniany z obiciami i dodatkowo ½ parceli. Oglądać za umówieniem po 3 po poł. :  
252-1319

PRZEZ WŁAŚCICIELA z 4 sypialniami, 2 łazienki, pełen wykończony basement. Wępkowego rozmiaru parcela. Jefferson Park (6000 W. 5200 N.) 775-1325

3x5 i 3x4. Okolica Helenowa. 278-7445.

BRIGHTON PARK. 2 piętrowy, murywany. Oddzielne jednostki ogrzewania. Blisko polskich kościołów i szkół. Dobra komunikacja. Dzwonić po 6 wieczorem. Wiele dodatków. 586-4860.

**OPEN HOUSE**  
**SUNDAY 12 to 5 P.M.**

6136 W. CORNELIA 35 NORTH  
Brick bungalow, 3 bedrooms, large living room, dining room, modern kitchen, ceramic tile baths, heated parallel porch, new 2 car garage, aluminum gascua & gutter, oak woodwork, drapes, carpets, stove, refrigerator, dishwasher, washer, dryer, garbage disposal.

**OWNER SACRIFICE \$62,500**  
Phone 777-2832

5 POKOJOWE murywane bungalowy oraz 4 pokoje w basemencie. Jakubowo, 745-0602.

**STONE PARK**  
Deluxe 3 flat. One 3 BR apt, w/closed in porch & redwood patio deck. One 4 BR apt. w/2 fam. rms., & 2½ BA, 1st. flr. One BR garden apt., 2 car garage.  
345-5042

#### ★ Domy Poza Chicago

GLEN ELLYN, Countryside, piękny murywany 4 mieszkaniowy budynek, doskonały dochód. Budowniczy sprzedaje ze stratą za \$106,000. Dzwonić: 894-2701

MT. PROSPECT, przez właściciela, nadzwyczajny-niezwykły, obszerny z 3 sypialniami dwu-poziomowy. Duże ogrodzone podwórce. Wiele dodatków. Cena w średnich 70-ciu tysiącach.  
297-1756

#### ★ Do Wynajęcia

UMEBLOWANE 5 pokoi, 3 łóżka, wolne do wynajęcia dla 3 panów z Polski.  
486-7931

4 POKOJE, 3-cie piętro, 2 sypialnie, okolica Logan Square. \$110. Dzwonić po 6 wieczorem 283-8728

MIESZKANIE w basemencie umeblowane dla 2 panów. Laramie i Belmont. 286-6682.

#### ★ Interesy

**WYTWÓRNIA WĘDLIN NA SPRZEDAŻ**  
Na południowej stronie miasta. Dobrze prosperujący interes, stała klientela. Posiadamy ekwipunek do wyrobu domowego kiełbas. Sprzedaj z powodu przejścia na emeryturę. Cena obniżona na szybką sprzedaż. Pytać o p. Helenę która mówi po polsku.  
Telefon 586-4132

#### ★ Parcele

**PÓŁNOCNY — ZACHÓD**  
5 farmerskich akrów przy asfaltowej drodze, blisko 3 miasteczek. Dobra inwestycja.  
231-1025

#### ★ Poszukuje Garażu

POSZUKUJE dużego garażu lub domu z garażem lub też niekrepującego małego mieszkania z garażem dla potrzeb kontraktora budowlanego. Zapewnić opiekę nad domem i drobne remonty. Tylko w okolicy północno-zachodniej powyżej 5000 na zachód. Istnieje możliwość późniejszego kupna. Dzwonić wieczorem: 637-6256.

#### ★ Rozmaite

SPRZEDAM lampy, stół, 4 krzesła maszynę do szycia. 524-0473 po 6-ej

#### ★ AUTO

'73 VEGA, — 235-0190.

#### ★ Zguby

SKRADZIONO dokumenty i paszport konsularny na nazwisko: Władysława Podpora. 252-8197

Dokumenty Zakładów Użyteczności Publicznej Zostaną Zbadane

Stanowa Komisja Handlowa (Illinois Commerce Commission) zgodziła się zrewidować główne kompanie elektryczne w stanie, łącznie z firmą Commonwealth Edison, kiedy grupa konsumentów zakwestionowała metody stosowane przez zakłady użyteczności publicznej w kampanii przeciwko projektowi prawa korzystnego przede wszystkim dla prywatnego odbiorcy.

Stanowa Rada Akcji Publicznej (Illinois Public Action Council) kwestionuje masowe wysyłanie materiałów propagandowych przez dwa zakłady użyteczności publicznej w swojej skutecznej kampanii przeciwko "billowi" ustalającemu niższe opłaty dla klientów zużywających niewielkie ilości energii elektrycznej.

Warren Friedman, przedstawiciel rady, zaznaczył, że chce upewnić się, że kompanie podały całą sumę wydaną na kampanię, czego wymaga ją przepisy Komisji Handlowej. Wy-

Martin Trigona Kandydatem Na Senatora

Anthony R. Martin Trigona, który otrzymał w czasie wyborów na mayor-a mniej niż 1 procent głosów na demokratyczną nominację, oświadczył w środę, iż zamierza ubiegać się o nominację demokratyczną na urząd US senatora.

Mayor Bilandic Za Odbudowę Zniszczonych Domów

W czwartkowym wystąpieniu mayor Bilandic przewidywał duże zainteresowanie odbudowywaniem zniszczonych domów i namawiał na wyasygnowanie nowych subsydiów, by tę akcję przyspieszyć. Kiedy kilka lat temu Chicago Home Rule Commission (Autonomia Miejska) w której wtedy działał Bilandic, rozpatrywała ten problem, koszty renowacji były w zasadzie równe kosztom budowy nowych domów. Ale wraz ze wzrastającą inflacją domy mogą być teraz odnawiane znacznie oszczędniej.

Przemawiając do grupy 200 członków chicagowskiego National Assn. of Housing and Redevelopment Officials (Narodowy Związek Pracowników Budownictwa i Remontów) w Palmer House, Bilandic nawoływał o stworzenie stanowego ustawodawstwa pozwalającego na udzielanie niskoprocentowych pożyczek przez Illinois Housing Development Authority (Kierownictwo Rozwoju Budownictwa) na remontowanie domów. Chciałby nawet projekt takiej ustawy nie prze-

datki te nie mogą być brane pod uwagę przy obliczaniu podwyżki opłat.

Wynikiem dochodzeń może być ustanowienie nowych standardów do regulowania tego rodzaju działalności prowadzonej przez kompanie podlegające kontroli komisji.

Freidman oświadczył, że ulotki rozprowadzane przez Illinois Power Co. i Central Illinois Public service podawały klientom błędne informacje odnośnie proponowanej ustawy.

William T. Hart, adwokat Illinois Power Co. w Decatur, twierdzi, że nie widzi nic niewłaściwego w materiałach wysyłanych przez firmę, którą reprezentuje i że informowały jedynie klientów handlowych i przemysłowych, że grozi im podwyżka opłat za elektryczność, ażeby kompanie mogły wyrównać straty poniesione obniżeniem opłat dla odbiorców prywatnych.

Friedman skorzysta z usług księgowego sztabu komisji w badaniu dokumentów wymienionych firm dla ustalenia czy zastosowały się do przepisów komisji odnośnie zgłaszania wydatków na cele propagandowe.

Na zbadanie dokumentów przeznaczono 60 dni. Następne zebranie komisji w tej sprawie odbędzie się 1-go września.

szedł na bieżącej sesji NAHRO, to przewiduje Bilandic, przejdzie on, w tej czy innej formie, na sesji przyszłorocznej.

Dzielnica Englewood, jak i wiele innych, "dojrzała" już do przeprowadzenia tam generalnego remontu, — powiedział Bilandic. Zasadnicze remonty już są rozpoczęte w Wicker Park, Lincoln Park, Chinatown, w okolicach Jackson i La Salle, w pobliżu Uniwersytetu Illinois.

Poważna zmiana w nastawieniu do odbudowy zniszczonych domów jest nieunikniona, — ponieważ to daje oszczędności kosztów rozbiórek, zabezpieczenie istniejących posiadłości, a też możliwość korzystania z istniejących już szkół, kościołów, centrów handlowych. Bilandic pochwalił sekretarza Housing and Urban Development (Rozwój Budownictwa i Urbanistyki), Patrycję R. Harris za zwrócenie się do rządu federalnego o rozwiązanie z innymi miastami i stanami partnerskiej współpracy w omawianej sprawie.

Miejski Piknik Dla Emerytów Będzie 6 Lipca, Na Navy Pier

Biuro mayorowskie w Chicago ogłasza iż piknik miejski dla emerytów odbędzie się dnia 6 lipca, na Navy Pier, w razie deszczu piknik odłożony zostanie na 7 lipca.

Mayor Bilandic zaznaczył, iż emeryci będą mieli na pikniku dla ich uczczenia, wiele atrakcji, gier, żywności itp. Piknik rozpocznie się o 10-jej rano i trwać będzie do 3-jej po południu. Artysty i śpiewacy oraz odtwórcy humorystycznych monologów czy scen będą zabawiali publiczność na scenie audytorium od 11-jej rano, przez całe trzy godziny. Wystąpi szereg znanych artystów, jak Lee Pelty, śpiewak Jimmy Damon, śpiewaczka Helen Humes. Bill Snyder Trio oraz orkiestra Chic. szkoły zawodowej.

Na zewnątrz będą popisy na nartach wodnych, pokazy łodzi straży pożarnej i helikopterów oraz akty Ring Brothers. Mayor Bilandic powita emerytów na scenie audytorium i



KHIAM, LIBAN. — Lewicowi bojownicy w czasie natarcia na pozycje prawicowych chrześcijan w południowym Libanie. Walki pomiędzy lewicowcami, połączonymi z palestyńskimi partyzantami, i prawicowcami, wspieranymi przez Izrael, trwają od ubiegłego lata.



PARYŻ. — Sekretarz stanu U.S. Cyrus Vance (po lewej) i brytyjski sekretarz stanu David Owen rozmawiają w przerwie zebrania Rady OECD.

Zapowiedź Prawie Rekordowych Zbiorów Zboża i Kukurydzy

Przeprowadzony przez Departament Rolnictwa wywiad w czerwcu wykazał ile akców gleby zostało zasianych zbożem przez farmerów w tym roku. Zasiewy te stanowią bardzo dobrą i pomyślną wiadomość dla konsumentów, jednakże wiadomości te uwidocznia się w cenach żywności dopiero w okresie kilku następnych miesięcy.

Rozmiary zasiewów zapowiadają moliwość prawie rekordowych zbiorów kukurdyz a także wzrost zapasów soi, które obecnie są niskie. Zbiory te zapewnią żywność dla bydła, trzody chlewnej i drobiu, dzięki czemu sygnalizować mogą niższe lub wyższe ceny żywności.

Mimo tych pomyślnych zapowiedzi zajmujący się analizą eksperci doradzają ostrożność, ponieważ nikt nie wie jaką pogodę przyniesie nam lipiec i sierpień. Same rozmiary zasiewów nie gwarantują zbiorów i jak powiedział Howard Hjort, dyrektor U.S Departamentu Rolnictwa, następne sześć do ośmiu tygodni będzie kluczowych co do zbiorów, ze względu na niższą niż zwykle wilgotność gleby.

Hjort rozmawiał telefonicznie między Washingtonem a chic. radą za-

wodową, gdzie czterech hodowców zboża przedstawiło swoje przewidywania.

Departament oświadczył, iż farmerzy zasiali w tym roku 58.9 milionów akców ziemi soję, gdy w zeszłym roku zasiali soję 55.6 milionów akców, dalej zasiali w tym roku 82.7 miliony akców ziemi kukurydzą (w zeszłym roku zasiali 83.9 miliony akców), oraz przeznaczili 74.4 miliony akców ziemi na zasiewy zboża (w zeszłym roku 74.38 miliony akców).

Hjort konkluduje, że jeśli utrzyma się dobra pogoda, przyniesie duże zbiory, a dostatek zboża powinien spowodować złagodzenie cen na mięso w przeciągu pięciu miesięcy. W międzyczasie jednak rosnącym cenom na mięso przypisuje się 3-procentową podwyżkę cen na artykuły żywnościowe, jaka ujawni się między dniem obecnym a grudniem br.

Ogłoszone przez farmerów zasiewy soi były o dwa miliony akców większe niż oczekiwali handlarze zboża. Jeśli opady deszczowe będą pomyślne w lecie, istnieją szanse, iż zbiory wyniosą 6 bilionów buszli. W ubiegłym roku zbiór kukurydzy był rekordowy i wyniósł 6.2 bilionów buszli.

Stan Przyznał Katolickim Szkołom \$500,000 na Podręczniki

Ks. Robert Clark, superintendent rady szkolnej Archidiecezji Chicago oznajmił, iż rzymsko-katolickie szkoły w Chicago otrzymały od stanu Illinois podręczniki szkolne za sumę pół miliona dolarów. Książki te przydzielone zostały z programu stanowego o bezpłatnych podręcznikach dla szkół.

Powyższa suma przedstawia częściowy udział z przydziału w wys. \$3.5 milionów, uchwalonych przez generalne zgromadzenie na fundusz programu podręczników szkolnych na ten rok, z wszystkich szkół publicznych i prywatnych znajdujących się na terenie stanu Illinois.

Dobra wiadomość dla archidiecezji osiągnięta została w wyniku agresywnej polityki przedstawicieli szkolnictwa katolickiego mimo ostrzegających raportów, iż program nie posiada odpowiednich funduszy.

Program o podręcznikach szkolnych został uchwalony przez Legislaturę dwa lata temu, jako próba zapewnienia pewnej pomocy od stanu dla szkół nie publicznych w Illinois. Program wzorowany był na uchwałach w innych stanach, które podtrzymane zostały przez US Sąd Najwyższy. Wszystkie szkoły na terenie stanu w liczbie ponad 1,000 publicznych i około 1,200 prywatnych upoważnione zostały do wniesienia aplikacji o przyznanie tej pomocy.

Przedstawiciele władz stanowych oszacowywali, iż program miałby kosztować rocznie co najmniej \$28 milionów a generalne zgromadzenie przydzieliło tylko symboliczne \$10,000 na pierwszy rok a \$3.5 milionów na rok następny.

Ponieważ poziom funduszu był b. niski, stanowe biuro edukacyjne zasugerowało by szkoły wnosiły aplikacje o podręczniki tylko dla przedszkola oraz 1, 2 i 3 klasy. Zarządca programu podręczników Harvin Cook powiedział, iż wielu z administratorów szkół uważało, iż ubieganie się o pomoc nie warte jest zachodu.

Dlatego aplikacje wpłynęły tylko od około 600 dystryktów szkół publicznych i od 725 szkół prywatnych. Większość z aplikacji była dla przedszkola i do 3-jej klasy tylko. Książek Clark je-

dnakże powiedział kierownikom szkół, by wnosili prośbę o książki dla przedszkola i do 8-jej klasy i wszystkie szkoły, które książki zamówiły, otrzymały je.

Cook zaznaczył, iż nie mógł stwierdzić wartości \$500,000, ponieważ jego biuro nie przeprowadziło analizy ile otrzymały szkoły archidiecezjalne. Powiat Cook otrzymał za \$1.5 miliona, łącznie z \$579,000 dla chic. szkół publicznych. Cook dodał, iż stan dostarczył książki szkolne w ilości jaką szkoły zapotrzebowały. Książki napływały do szkół już od maja br.

Z globalnej kwoty \$3.5 milionów, książki wartości \$2.5 milionów przesłane zostały do dystryktów szkół publicznych, wartości \$946,000 do szkół prywatnych, a reszta przesłana została na programy publiczne i prywatne oraz dla studentów upośledzonych.

Legislatura stanowa mogłaby podwoić program podręczników szkolnych do \$7 milionów w następnym roku, na co wpłynął odpowiedni wniosek.

Oskarżenia o Nielegalne Pobieranie Zasiłków Proszą o Ułaskawienie

Ponad 40 pracowników państwowych oskarżonych w ubiegłym tygodniu o pobieranie zasiłków, kiedy w rzeczywistości zatrudnieni byli przez państwowe agencje, wniosło petycje do Sądu Okręgowego o uniewinnienie.

Jeden z grupy, Michael C. Sokoloff, nauczyciel z Crane H.S. w pierwszej chwili, inaczej niż reszta, przyznał się, że jest winny sześciokrotnemu zdefraudowaniu czeków o kłamstwu przy wypełnianiu podania o znaczki żywnościowe. Pojawił się w sądzie bez obrońcy i na uwagę sę-

Komitet Miejski Zatwierdził Projekt Dearborn Parku

Komitet ustalania granic wyloniony z rady miejskiej zatwierdził w czwartek jednogłośnie podział granic na otwarcie budowy projektu na \$150 milionów zwanego Dearborn Parkiem.

Obrady komitetu miały przebieg raczej ostry. Przeciwnicy programu zarzucali, iż projekt Dearborn Parku nakreślony jest dla przyciągnięcia średniej klasy mieszkańców do rejonu centralnego, że rozszerzenie tego projektu spowoduje przeniesienie ludności biednej i pochodzącej z mniejszości, z okolicznych rejonów.

Członkowie komitetu dla spraw budynków i granic dzielnicowych zaprzeczali zarzutom, jakoby projekt nakreślony został na to, by z tych okolic usunąć ludność z mniejszości. Twierdzili oni, iż na terenach tych znajdują się nieużywane tory kolejowe i starali się udowodnić, iż nowe budynki mogą podnieść jakość dzielnicy i ustabilizować sąsiednie dzielnice.

Polecono, aby na pełne zebranie rady miejskiej, które odbędzie się w czwartek, przekazać pod rozważania ustalenie granic i zakładów przemysłowych oraz domów mieszkalnych na całym terenie 51 akców ziemi objętych ulicami Polk, State, 15-ta ulica i Clark.

Korporacja Dearborn Parku, prywatne przedsiębiorstwo, zamierza zbudować 3,000 mieszkań, szkołę, oraz park rekreacyjny w pierwszej fazie

budowy nowego miasteczka na południe od śródmieścia, jako część miejskiego planu Chicago 21.

Wspomniany plan nazwany Planem 21 wieku rozważa utworzenie nowej dzielnicy dla 30,000 mieszkańców na szerszym terenie 355 akrach, otoczonych ulicami Polk, State oraz odnogami południowymi Chicago River.

Jamed Chapman, prawnik koalicji dla zatrzymania Planu Chicago 21 zarzucił, iż projekt jest niekonstytucyjny, ponieważ nakreślony został z celem wykluczenia mniejszości. Chapman zaznaczył, iż stały rozrost kompleksu Sandburg Village również ma ten sam cel.

Aldermani Fred Roti (1-sza) oraz Burton Natarus (42-go) oświadczyli, iż reprezentują dzielnicę Pillsen z ludnością mówiącą jęz. hiszpańskim oraz projekt domów Cabrini Green i adw. Chapman nie przemawia w imieniu mieszkańców tych rejonów.

Ald. Roman Puciński (41-sza) zarzucił Chapmanowi rasizm i popieranie polityki "zablokowania biednych w nędzę". Zabierała również głos Susan Rosenbloom z Uptown's Intercommunal Survival komitetu, która poparła Chapmana oświadczenia i ostrzegła, iż akcje miejskie zmierzają do "wybielenia śródmieścia", jednakże może to wzmóc możliwości wybuchu "wojny rasowej" w Chicago.

Patricia Columbo i Frank DeLuca Winni Wymordowania Rodziny

Ława przysięgłych uznała Patricię Columbo i jej kochanka Franka DeLuca winnymi morderstwa jej ojca, matki i brata w r. 1976.

Dwunastoosobowa ława przysięgłych ogłosiła wyrok po dwugodzinnej naradzie.

Patricia Columbo, lat 21, i DeLuca, a, lat 39, zostali uznani winnymi zamordowania Franka i Mary Columbo i 13-letniego Michaela 4-go maja, 1976, w ich domu w Elk Grove Village.

Po 33 dniach zeznań, decyzyja ławy przysięgłych została powzięta wyjątkowo szybko. Ponieważ personel sądowy i adwokaci w tym czasie znajdowali się poza gmachem sądowym, upłynęło 45 minut zanim wyrok został ogłoszony.

Stanowy prokurator na powiat Cook Bernard Carey, obecny na sali sądowej w ostatnim dniu rozprawy, oświadczył, że spodziewał się szybkiej decyzji ponieważ prokuratura przedstawiła sprawę tak jasno, że nie było nad czym się zastanawiać.

Zapytany czy uważa zbrodnię za bardziej makabryczną aniżeli zamor-

dowaniu ośmiu pielęgniarek przez Richarda Specka z końcem lat sześćdziesiątych, Carey zaznaczył, że jest to najbardziej zdeprawowana zbrodnia w 18 latach jego służby przy wymuszaniu prawa.

Patricia Columbo nie zeznawała w swojej obronie w czasie procesu. DeLuca, który zeznawał przez przeszło dwa dni, zaprzeczył większości zarzutów, przyznając jedynie, że rozmawiał z płatnymi mordercami na temat zgładzenia Frank Columbo.

Ale dodał, że zarówno on jak i Patricia zmienili swoje zamiary z początkiem r. 1976.

Zwłoki ofiar zostały znalezione w ich dwupiętrowym domu pnr. 55 Brantwood w Elk Grove Village, niedaleko apteki, gdzie oskarżeni pracowali i spotykali się.

Początkowo policja przypuszczała, że rodzina została wymordowana przez bandę włamywaczy lub w wyniku sporu między rywalizującymi bandami. Ale, dowody zebrane na miejscu zbrodni wkrótce doprowadziły policję do oskarżonych.

Gangster Harry Aleman Ponownie Aresztowany Oskarżony o Szereg Napadów Rabunkowych w Chicago i Indianapolis

Harry Aleman, członek syndykatu kryminalnego, na polecenie którego wykonywał wyroki, został ponownie aresztowany w Dallas, Texas, gdy wysiadł z samolotu, jakim przyleciał z Acapulco. Aleman jest oskarżony o szereg włamań i napadów rabunkowych, popełnionych w Chicago i Indianapolis w okresie pomiędzy wrześniem 1972, a listopadem 1973.

W maju bieżącego roku Aleman został uwolniony z zarzutu zamordowania stewarta Unii Szoferów, Williama Logana. Sędzia Frank Wilson

wydał wyrok uniewinniający, motywując swój werdykt brakiem dowodów, pomimo zeznań naocznych świadek. Uwolnienie gangstera wywołało wrzenie wśród policji, prokuratury i dużego odłamu społeczeństwa.

38-letniego Alemana aresztowali funkcjonariusze federalnego Urzędu Celnego, gdy podczas rutynowej rewizji komputer wykazał, że jest on poszukiwany w związku z oskarżeniem, wydanym przez ławę przysięgłych w Chicago ub. czwartku, 30 czerwca. Agenci FBI w Dallas mówią, że Aleman miał bilet do Chicago i miał się przesiąść w Dallas do innego samolotu. Aresztowany odmówił złożenia zeznań.

Aleman i jego współnik, Leonard Foresta, lat 45, zam. 1933 W. Race zostali oskarżeni o przekroczenie przepisów U.S. Kodeksu Kryminalnego, zakazującego lichwiarstwa i zakładania organizacji, których celem jest działalność niezgodna z prawem. Foresta zgłosił się do władz ub. czwartku.

W oskarżeniu wydanym przez ławę przysięgłych wynienienia się m. in. serie napadów i rabunków, w czasie których skradziono biżuterię, futra i gotówkę. Oskarża się także Leo Mirof-fa i Jane Francis Powers, że współpracując z Alemannem w styczniu 1973 r. dokonali napadu na dom w Indianapolis i przewieźli kradzione towary do Melrose Park.

William F. Beane, kierownik biura FBI w Chicago powiedział reporterom, że oskarżenia i areszt Alemana były wynikiem 18-miesięcznego śledztwa.